

**Proletariusze
wszystkich
krajów,
łączcie siel**

Cena 1 zł

W każdym kiosku „Ruch” znajdują się tabele wygranych. W każdym kiosku są też losy. (h)

—◆—

Polski arbiter Alojzy Jarguz
z Mikołajek był liniowym w
meczu Brazylia — Szwecja.

KRAJOBRAZY PÓŁNOCY

Rok ubiegły był zaledwie początkiem. Wytycznymi na mapach trasami przewidywało kilka obozów, których charakter pionierski polegał na przecieraniu szlaków, badaniu atrakcyjności turystycznej i warunków zapewniających możliwość lokalizacji baz turystycznych. Harcerscy fotograficy — amatorzy ruszyli w rajd celem zebrania dokumentacji niezbędnej do urządzania i popularizacji tras. Zimą odbyły się dwa obozy narciarskie młodzieży szkół ponadpodstawowych dla sprawdzenia możliwości urządzania w woj. suwalskim zimowego odpoczynku dla młodzieży.

W ubiegłym roku — początkowo w skromnych rozmiarach — rozpoczęła się inicjatywa Suwalskiej Chorągwi ZHP, ogólnopolska harcerska operacja turystyczna na nazwaną „Krajobrazy Północy”, której celem jest popularyzacja piękna regionu i umożliwienie wypoczynku młodzieży w kontakcie z unikalnym krajobrazem i nieskażoną przyrodą.

W oparciu o poczynione przygotowania, w tym roku wytyczono trzy stałe trasy turystyczne: dwie piesze i jedną kolarską. Wiodą one do lat na ogół mało uczęszczanych szlakami, co wcale nie świadczy o mniejszej ich atrakcyjności w porównaniu z rejonem Wielkich Jezior Mazurskich i innych tradycyjnych „deptaków”.

Omiłanie dużych skupisk, będące dekomercyjacją ruchu turystycznego, jest jednym z głównych założeń akcji. Chodzi o odkrywanie „ładów nieznanych”, pokazanie piękna małych jezior rozrzuconych wśród pagórków i lasów w okolicach Wiłajny i Smolnika, nie uczęszczanych dzikich ostępów Puszczy Augustowskiej, unikalnych utworów polodowcowych i pomników przyrody

przeciętnemu rodakowi kojarzą się na ogół z Głębokim i wielkimi jeziorami, Augustowem, Rucianem-Nidą i Mikolajkami. Niekiedy wymienia jeszcze Jesionówkę, Pranie, Piękną Górę pod Goidapią i szlak kajakowy Czarnej Hańczy. Tylko nieliczni wiedzą, że w Puszczy Boreckiej żyją żubry, znają całe pasmo Wzgórz Szeskich oraz równie atrakcyjne dla wędrowców i uprawiania sportów narciarskich Góry Sadowskie. Ciągłe czekają na odkrycie i turystów piękne okolice Sejna, Lipska, Szypliszki, Puńska i wielu innych zakątków, których uroda warta jest większego zainteresowania.

Trasy operacji harcerskiej „Krajobrazy Północy” są tak pomyślane, by każda z nich



odkrywała inne walory i urok, aby przybyły wszystkie nie mogły odkryć i zobaczyć za jednym „zamachem”, mieli po co wracać po raz drugi i następny. Wyznaczone szlaki turystyczne nie wyczerpują naturalnie wszystkich możliwości województwa. Są też warunki na wyznaczenie jeszcze co najmniej jednej trasy pieszej, jednej rowerowej i dwóch do spływów kajakowych, włączenia do programu tych możliwości, jakie zimą stwarza jeziora i góry. Przewidziane są obozy żeglarskie, zimowiska z nauką jazdy na nartach po założeniu, choćby prowizorycznych, na razie, kilku wyciągów.

Podstawową formą organizacyjną „Krajobrazy Północy” będą w zasadzie obozy stałe. Będą z nich wyruszać uczestnicy wędrowców po wybranych trasach. W tym roku Komenda Chorągwi ZHP w Suwałkach ma do zaproponowania 90 różnych miejsc obozowych.

Tegoroczna akcja letnia — druga z kolei w ramach operacji „Krajobrazy Północy” — jest traktowana jako etap dalszych poszukiwań doświadczeń. Wszyscy uczestnicy — takie jest bowiem założenie

— wciągnięci zostaną do czynnego udziału w penetracji terenu. To zaś stanowić może dodatkowy walor tej harcerskiej przygody.

Organizatorzy przewidzieli system wyróżnień zarówno dla wytrwałych turystów, którzy będą wracać na harcerskie trasy, jak i dla tych, którzy w szczególny sposób przyczynią się do realizacji celów operacji. Będą to plakietki, znaczki i odznaki dla zasłużonych.

Dotychczas do Komendy Suwalskiej Chorągwi ZHP wpłynęły z kraju zgłoszenia na urządzenie 84 obozów stałych i 53 wędrownych. Stałe obozy przyjadą ze swoim sprzętem. Z istniejących — baz i schronisk skorzystają przede wszystkim obozy wędrownie. Na prawach „wędrowców” będą one korzystały ze stanic noclegowych wyposażonych w łóżka, koce, kuchnie, wodę.

Rolę stanic spełniają głównie małe szkoły wiejskie, m. in. we Frąckach (gmina Głębokie), Bohaterach (gmina Lipsk),

Rudawce (gmina Plaska). Pozwala to na pozostawienie sprzętu po sezonie, bądź przekształcenie w przyszłości szkieletu stałych harcerskich schronisk turystycznych.

Do chwili obecnej nie udało się, niestety, na wszystkich wyznaczonych trasach zapewnić sieci stałych baz i domów noclegowych. Istniejące luki wypełnia się polami namiotowymi.

W przyszłości powstaną tu stacje harcerskie wyposażone we wszystko, co niezbędne harcerskiemu trampowi. Pytanie: kiedy? W dużej mierze zależy to od pomocy instytucji, zakładów pracy, władz miasta i gminy. W tym roku ruszy budowa bazy nad jeziorem Mikaszewo.

Operacja „Krajobrazy Północy” przewidziana jest na lat osiem. Zatem są pełne szanse, by do 1985 r. cały teren woj. suwalskiego — objęty jej zasięgiem — pokrył się siecią dobrze wyposażonych baz, schronisk i stanic harcerskich.

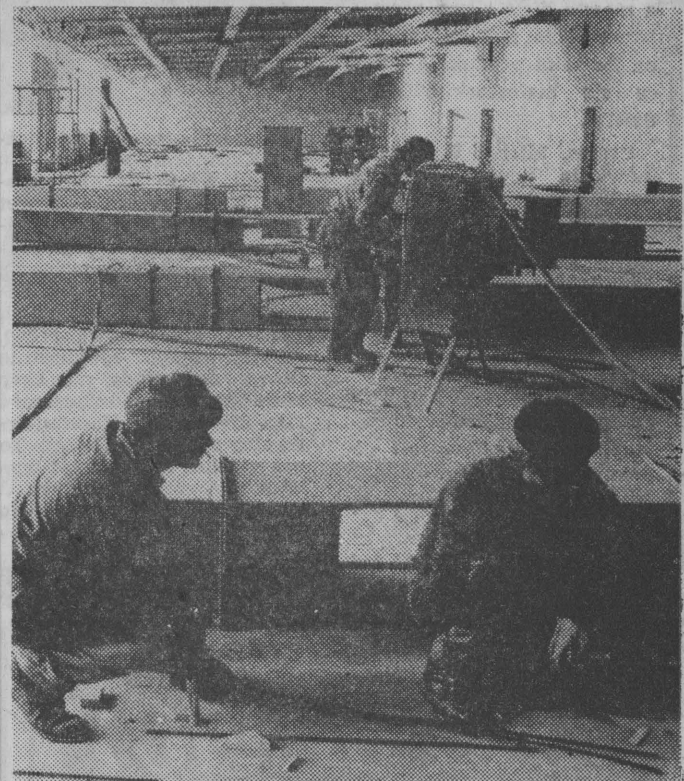
ZYGFRED CEGIELKO

Wyroby dziewiarskie z Bielska

Dobiega końca budowa zakładu dziewiarskiego w Bielsku Podlaskim. Wykonawcą inwestycji jest Bielskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Jej ogólny koszt wyniesie 50 milionów złotych.

Planowany termin przekazania zakładu do eksploatacji, to koniec września br. Załoga głównego wykonawcy i podwykonawców chce ten termin ściśle i przekazać inwestorowi halę produkcyjną przed 22 lipca.

Obecnie na budowie pracuje około 30 ludzi. Do wyróżniających się należą birodzy — Antoni Krawczyński i Antoni Wojewódzki. Roczna produkcja zakładu wyniesie ok. 80 milionów złotych. Znajdzie tu zatrudnienie ponad 350 osób, głównie kobiet. (len)



Budowlani z BBPL przekazują halę produkcyjną w skróconym terminie.



Wyróżniającą się w pracy birodza Antoniego Wojewódzkiego. Fot. Z. LENKIEWICZ

z zagranicy

KORRESPONDENCI DONOSZĄ

◆ **JESLI DOPISZE PODGODA** — i to na całym świecie — zbiory pszenicy na wszystkich kontynentach byłyby w bieżącym sezonie 1978/1979 znacznie wyższe niż w sezonie poprzednim i wynosiłyby — zdaniem ekspertów amerykańskich — 433 miliony ton (w ubiegłym — 382 mln ton). To samo dotyczy zbóż paszowych (kukurydza, owsy, jęczmień itd.), których światowe zbiory w sezonie 1977 — 1978 wyniosły 690 mln ton, a w sezonie obecnym mogą dojść do 735 mln ton.

◆ **DIKSIĘ LAT TEMU** — Trzeci Świat (Ameryka Łacińska, Afryka, Azja Południowa) asygnował 5—6 miliardów dolarów w skali rocznej (lub innych walut wymienialnych w przeliczeniu na dolary) tytułem spłaty kredytów zaciągniętych w przemysłowych i państwowych kapitalistycznych i w międzynarodowych instytucjach kredytowych — oczywiście wraz z odsetkami. W 1970 roku była to już suma 9 miliardów dolarów, w 1975 — 26 miliardów, w ubiegłym — przeszło 35 miliardów dolarów.

◆ **WSRÓD KRAJÓW PRODUKUJĄCYCH KOMPUTERY** znajdują się również niektóre państwa z Trzeciego Świata. Od sześciu lat mini-komputery wytwarza przemysł indyjski i to w oparciu o własne konstrukcje („Spectrum” i „Gelexy”); ostatnio rozpoczęła organizację tej produkcji przemysł Iranu. Ten ostatni wytwarzać będzie (na razie) maszyny liczące małej pojemności, na licencji amerykańskiej.

◆ **WIELKI PROGRAM** rozbudowy plantacji herbaty realizują aktualnie Indie — największy światowy producent i eksporter tej uprawy. Obecnie zbiory herbaty w Indiach wynoszą średnio 550—600 tysięcy ton rocznie; na początku lat osiemdziesiątych szacowano produkcję rzędu 1300 tys. ton w skali rocznej.

◆ **WYBRZEŻE KOŚCI SŁONIOWEJ** w Afryce zachodniej — aktualnie drugi po Brazylii światowy producent kawy i drugi po Ghanie producent ziarna kakao — w tym ostatnim produkcie wyjdzie prawdo-

podobnie w bieżącym roku na pierwsze miejsce, dystansując swego największego konkurenta. Jest to dzisiaj jeden z relatywnie najbogatszych (licząc wysokość dochodu narodowego w przeliczeniu na 1 mieszkańca) krajów Afryki. (Interpress)

◆ **BADANIA GEOLOGICZNE** na Morzu Czerwonym oraz w Zatoce Perskiej ujawniły ślady ruchów skorupy ziemskiej. Ruchy te zapoczątkowane około 300 lat temu trwają do czasów nam współczesnych. Spowodowały one rozpadnięcie się starożytnego kontynentu — Gondwany, a później oderwanie od Afryki Półwyspu Arabskiego, Indonezji i wysp Madagaskaru. Półwysp Arabski w dalszym ciągu „ucieka” na północ z prędkością 2—3 cm rocznie. W efekcie tej ucieczki powstało... Morze Czerwone i Zatoka Adenńska.

◆ **HYDROLOGI WĘGERSCY** przy współpracy specjalistów z innych krajów RWPG przygotowują mapę, która określi bilans wodny Europy Środkowej i Wschodniej. Mapa ta uwzględni także zjawiska jak: odpływ rzeczny, wielkość opadów i straty wody spowodowane parowaniem gruntu. Zawiera też dane informacyjne o przeciętnych zasobach wodnych krajów specjalistycznych. Do tej pory wykonywano podobne mapy tylko dla potrzeb poszczególnych krajów.

◆ **AMERYKAŃSKI KONCERN CHEMICZNY** Mobil Oil poinformował o wynalezieniu wysoko wydajnego katalizatora, który zdaniem specjalistów ma umożliwić w polowie lat osiemdziesiątych uzyskiwanie benzyny z węgla. Cena tej benzyny ma być podobna konkurencyjna w stosunku do benzyny z ropy naftowej. Półproduktem pozyskiwanym w tym procesie będzie alkohol metylowy. Nowo powołane Ministerstwo Energii USA postanowiło przeznaczyć na prace związane z przetwarzaniem węgla na paliwa ciekłe ponad 3 mld dolarów rocznie. Zdaniem specjalistów benzyna z węgla będzie się wytwarzać przez wiele lat po tym okresie, gdy po ropy naftowej pozostaną tylko wspomnienia. (PAP)

Kurs na postęp

W ostatnich latach coraz więcej rolników odstopuje od tradycyjnego stylu gospodarowania, wyraźnie bierze kurs na nowoczesność i zwiększanie produktywności. Jedną z podstawowych dróg, która prowadzi do tego celu jest specjalizacja w wybranych kierunkach hodowli czy upraw.

Specjalizujące się gospodarstwa i zespoły stanowią 1,6 procent ogółu gospodarstw chłopskich, ale ich udział w skupie produktów rolnych jest już znaczny — w dostawach żywności wołowej wynosi ponad 5 procent, w skupie żywności wieprzowej i mleka przekracza 7 procent, a wełny — ponad 21 procent. Gospodarstwa specjalistyczne osiągnęły wysoką rentowność, o czym świadczą fakt, że każde gospodarstwo na 1 gospodarstwo indywidualne wynosi 75 tysięcy złotych.

Rok 1977 zaznaczył się znaczącym postępem w rozwoju gospodarstw specjalistycznych. Liczba gospodarstw specjalizujących się w hodowli zwierząt wzrosła prawie 4-krotnie (z 11,3 tysięcy w końcu 1976 r. do niemal 43 tysięcy), a w produkcji roślinnej zwiększyła się z 6183 do 8842. Łącznie 111,3 tys. rolników — indywidualnie i w zespołach — podjęło specjalizację; obszar gruntów przez nich użytkowanych sięga 850 tysięcy hektarów, czyli 5,8 proc. użytków rolnych.

Odzyskano łomżyńskie bursztyny

Niedawno informowaliśmy o kradzieży kolekcji bursztynów z łomżyńskiego Muzeum Okręgowego. Ich wartość wynosiła co najmniej 102 tys. zł., a ponadto stanowiły one cenne eksponaty muzealne.

Poszukiwania sprawców tej kradzieży przyniosły rezultaty. Prokurator wojewódzki w Łomży aresztował Sławomira W. oraz pociągł zatrzymanie w Schronisku dla Nieletnich Bogusława W. Są oni podejrzani o to, że włamali się do Muzeum i przywłaszczili sobie bursztyny. Skradzioną kolekcję została odzyskana. (su)

Dobra rada — nie palić!

Spółeczne Komitety Zwalczenia Palenia Tytoniu oraz Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc ogłosiły okres od 1—5 czerwca dniami bez papierosa.

Eksperti wielu dyscyplin medycznych alarmują, że dym tytoniowy zagraża zdrowiu i życiu zarówno palących jak niepalących. Jest bezpośrednim lub pośrednim źródłem wzrostu najbardziej groźnych chorób naszego stulecia: serca, układu oddechowego i schorzeń nowotworowych. Gdyby udało się wyeliminować zgony związane z paleniem tytoniu można by oczekiwać:

- ◆ zmniejszenia o 1/3 śmiertelności wśród mężczyzn w wieku 35—59 lat;
- ◆ obniżenia o 85 proc. zgonów spowodowanych chorobami serca i płuc;
- ◆ zmniejszenia o 1/3 śmiertelności z powodu chorób serca i miażdżycy;
- ◆ obniżenia 60 proc. śmiertelności z powodu raka płuc i tchawicy;
- ◆ zmniejszenia o 50 proc. zgonów na raka pęcherza;
- ◆ uniknięcia każdego roku przedwczesnego zgonu kilkudziesięciu tysięcy obywateli polskich.

Dym tytoniowy bardzo niekorzystnie wpływa na rozwój fizyczny i psychiczny dzieci. Uszkadza młode komórki, opóźnia wzrost. Młodzież paląca lub przebywająca w zadymionych mieszkaniach ma gorszą pamięć, osiąga słabsze wyniki w nauce i sporcie, także częściej choruje. Niepokojące jest to, że mimo wszystko około 60 proc. dziewcząt i chłopców regularnie pali papierosa.

Palaczami jest też około 30 proc. kobiet, nierzadko ciężarnych. Urodzone przez nie dzieci gorzej się rozwijają i częściej zapadają na pospolite choroby. Wśród palaczek

wyższy jest wskaźnik poronień i większa jest śmiertelność urodzonych przez nie dzieci.

Jedna trzecia niebezpiecznych składników dymu papierosowego wdychana jest przez palacza, dwie trzecie natomiast zalega w otaczającej atmosferze, przyczyniając się do blednego palenia przez osoby przebywające we wspólnych pomieszczeniach.

Około 12,5 mln palaczy w Polsce wypala rocznie blisko 90 mld sztuk papierosów, jeśli policzyć następne miliony osób narażonych na wdychanie dymu (bo nie wszędzie są przecież kaski dla palących), zbiera się spora grupa ludzi poddawanych szkodliwym jego wpływom.

Zbliża się lato, urlopowe dni można z powodzeniem wykorzystać na podbywanie się nalogu. Oto nasze propozycje: nie zaciągaj się, zmniejsz ilość wypalanych papierosów, pal tylko z filtrem, zaciągaj wolno, więcej płynu, zwłaszcza soków.

W ub. sobotę w Filharmonii Białostockiej otwarto wystawę plakatów antykonsumpcyjnych, których autorami były dzieci z miejskich przedszkoli. Podczas imprezy przygotowanej przez Oddział Miejski i Wojewódzki Społeczny Komitetu Zwalczenia Palenia Tytoniu najbardziej ofiarni działacze wyróżnieni zostali dyplomami. Otrzymał je: Halina Wojna, Sergiusz Sidorowski i Stanisław Gryko. Odnośnie do konkursu na temat szkodliwości palenia tytoniu. (fb)

Zgodnie z opracowanym dla regionu łomżyńskiego programem rozwoju rolnictwa, w bieżącym 5-leciu ma nastąpić globalny wzrost produkcji globalnej o prawie 30 proc., a produkcji towarowej o 35 proc. Wymagane będzie w porównaniu z r. 1975 zwiększenia pogłowia bydła o ok. 17 proc., trzody chlewniej o — 24 proc., owiec o 32 proc.

Nastąpił dalszy postęp w rozwoju usług kompleksowych, które w ubr. wykonano na powierzchni ponad 15 tys. hektarów. Odbywało się to jednak przy znacznym zmniejszeniu efektów osiągniętych w poszczególnych SKR. Kilkanaście SKR m. in. w Ciechanowie, Zambrze, Woskim Mazowieckim nie

wykonano planu usług dla rolnictwa. Wiele spółdzielni zapisało na swym koncie straty. Tylko w ok. 85 proc. wykonano plan usług dla ludności tj. w jednej z podstawowych dziedzin działalności kół rolniczych.

Do grona przodujących należą SKR: w Grabowie, Kobylinie, Nurze i Stawiskach. Fakt, że woj. łomżyńskie należy do jednego z najsłabszych pod względem usług, pod względem techniki, nie może być argumentem w przypadku, gdy w ubiegłym roku uzyskano jeden z gorszych w kraju wskaźników wykorzystania ciągników i innych maszyn rolniczych. Jeśli w Goniądzu na ciągniki przypadło statystycznie 1.100 godzin pracy, to w bardzo podobnych warunkach w Nurze i Kobylinie

były wyposażone pod względem techniki, nie może być argumentem w przypadku, gdy w ubiegłym roku uzyskano jeden z gorszych w kraju wskaźników wykorzystania ciągników i innych maszyn rolniczych. Jeśli w Goniądzu na ciągniki przypadło statystycznie 1.100 godzin pracy, to w bardzo podobnych warunkach w Nurze i Kobylinie

Materialy budowlane na rynek

Przemysł materiałów budowlanych konsekwentnie rozwija produkcję rynkową. Wartość tegorocznych dostaw wyniesie 31,5 mld zł, a więc o 4,5 mld zł więcej niż w 1977 r. Rynek otrzymuje: 7,6 mln ton cementu, tj. o przeszło 1 mln więcej niż w ubiegłym roku; o 28 proc. więcej wapna budowlanego; więcej o 380 mln jednostek ceramicznych materiałów ściennych; o 500 mln zł wzrosła wartość dostaw wyrobów ceramicznych i szklarskich.

Jednocześnie podejmowane są działania na rzecz poprawy jakości. Każde zjednoczenie

ma opracowany szczegółowy program usprawniania procesów technologicznych, propagowania zasad dobrej roboty i etyki zawodowej. Równoległe doskonalenie się systemu budozów materiałnych.

Producenci materiałów budowlanych nie zawsze są jednak w stanie wyeliminować wszystkie przyczyny złej jakości wyrobów. Na produkt finalny wpływa bowiem jakość surowców i materiałów, pochodzących z dostaw kooperacyjnych. Np. na pogorszenie jakości papy wpływa gorsza gatunkowa tektura i słaba jakość asfaltu.

W woj. łomżyńskim wyodrębniły się trzy podstawowe regiony o określonym profilu produkcji ogrodnictwa. Podjęto więc decyzję o konieczności kierowania tam sprzętu specjalistycznego. W rejon zwartych powierzchni użytków zielonych obejmujących gminę Goniądz, Rajgród, Turów, Trzciannę, Zawady, Rutki, Radziłów skierowany zostanie sprzęt do

zbioru traw i sianek, konserwacji pasz i nawożenia. Natomiast rejon o przewadze gleb pszenno-buraczanych (gminy Zambrze, Woskie Mazowieckie, Klukowo, Kobylin i Czyżew) kierowany będzie sprzęt do uprawy oraz zbioru buraka i zbóż.

W poszczególnych rejonach produkcyjnych SKR będą rozszerzały usługi kompleksowe. W r. 1980 obejmie się nimi 30 proc. powierzchni uprawnej.

Na wzrost świadczonych usług transportowych i polowych wpłynąć powinny także właściwe przygotowanie maszyn i sprzętu, prawidłowa organizacja pracy, wprowadzenie akordowego systemu i rozwijanie współzawodnictwa, zapewnienie dwuzmianowej pracy w warsztatach i biurowych obsługujących sprzęt specjalistyczny. (Nom)

Uaktywnić SKR-y

wykonano planu usług dla rolnictwa. Wiele spółdzielni zapisało na swym koncie straty. Tylko w ok. 85 proc. wykonano plan usług dla ludności tj. w jednej z podstawowych dziedzin działalności kół rolniczych.

Do grona przodujących należą SKR: w Grabowie, Kobylinie, Nurze i Stawiskach. Fakt, że woj. łomżyńskie należy do jednego z najsłabszych pod względem usług, pod

były wyposażone pod względem techniki, nie może być argumentem w przypadku, gdy w ubiegłym roku uzyskano jeden z gorszych w kraju wskaźników wykorzystania ciągników i innych maszyn rolniczych. Jeśli w Goniądzu na ciągniki przypadło statystycznie 1.100 godzin pracy, to w bardzo podobnych warunkach w Nurze i Kobylinie

Uwzględniając posiadaną moc produkcyjną i usługową na rok bieżący dla łomżyńskich SKR przewidziano osiągnięcie przychodów ze sprzedaży usług, produk-

we regiony o określonym profilu produkcji ogrodnictwa. Podjęto więc decyzję o konieczności kierowania tam sprzętu specjalistycznego. W rejon zwartych powierzchni użytków zielonych obejmujących gminę Goniądz, Rajgród, Turów, Trzciannę, Zawady, Rutki, Radziłów skierowany zostanie sprzęt do

Białostocka Spółdzielnia Inwalidów Niewidomych wytwarza około stu pięćdziesięciu różnych artykułów, od karniszów po 520 zł do takich drobniaków jak podkładki pod gwoździe w cenie 16 zł za kilogram. Drobniaki stanowią zresztą większość produkcji: druciane kółka, żabki do zastaw, łańcuszki do wc, proste detale do lodówek, zasuwki do mebli, blaszki, itd., ponadto pędzle, szczotki, zmiotki, czyli specjalność tej branży.

Różnych drobnych rzeczy ciągle w handlu brakuje i przyprawia to klienta o irytację. Łatwiej zrozumieć deficyt wyrobów wymagających złożonej technologii, ale czym wytłumaczyć brak czegoś, co czasem można od biedy wykładać domowym sposobem? Podobnie jest z rynkiem zaopatrzeniowym. Tu też nabycie detalu, potrzebnego do produkcji artykułu bardziej skomplikowanego urasta nieraz do rangi problemu.

Wyjaśnienia producentów są podobne: wytwarzanie szerokiego wachlarza artykułów nieskomplikowanych jest mało opłacalne, a zresztą dużo z tym zaważania sobie głowy. Pytanie, na ile taka produkcja opłaca się białostockiej spółdzielni.

Prezes, Michał Kilmowicz mówi, że więcej pozycji w katalogu wyrobów, to jednocześnie większa liczba odbiorców oraz dostawców surowców, więcej roboty z przygotowaniem produkcji, kalkulacją, zatwierdzeniem ceny itp. To są minusy.

Ale mów w drugiej strony łatwiej wówczas o równy rynek produkcji i o wykonanie planu. Większe jest po prostu pole manewru: kiedy są kłopoty z produkcją jednego artykułu, można to

nadrobić wytwarzając z nadwyżką inny.

Spółdzielnia jest „skazana na drobnicę”, gdyż utarło się, że domena spółdzielczości inwalidzkiej po-

dzielona na dwa dziesiąte procesów technologicznych, m. in. wycinanie blaszki na ścianki i jej wyginanie, dalsze tłoczenie, wyrównywanie i czernienie denek itd. Pracownicy ręcznie smarują klejem aksamitkę, drugi tnie ją nożyczkami na kawałki i wkłada do środka. (Fotomateriał z archiwum Spółdzielni). Na końcu ręcznie przylepia się etykietkę. I kasety — co prawda też nie zawsze — są na rynku.

Gdyby rzecz działała się w „normalnym” zakładzie, który nie ma obowiązku za-

pewnie w ogóle z rynku i w rezultacie nie obeszłoby się bez ich kosztownego importu. Tak więc przykład z kasetami skłania do wniosku, że produkcję drobniaków ratuje m. in. znaczenie techniczne producenta.

Kierownik działu zaopatrzenia Jerzy Gwaj na pytanie, czy profil produkcyjny zakładu utrudnia, czy raczej ułatwia robotę zaopatrzeniowcom, odpowiada, że jednak ułatwia. Trzeba co prawda zamawiać ponad trzysta różnych surowców i półfabrykatów, ale brak jednego nie rozkłada od ra-

odpowiednią głowicę. Szkolę jednak w tym, że producent jest rozliczany „od tony”. Robiąc nakrętki większe szybciej wykona plan. Ale jego zysk powoduje straty gdzie indziej. Nakrętki są używane przy produkcji złączek do linii energetycznych. Brak złączek, to opóźnienia w budowie i remoncie tych linii. Czyli: korzyść w jednej branży powstaje ale kosztem strat — na pewno większych — w innej.

W spółdzielni rozumieją dostawców. Każdy ma swój plan i chce go wykonać. Sami dostarczają spółdzielni „Wkra” nieskomplikowane detale — zaczepy do szpul — i bronią się przed tą produkcją, bo nieopłacalna. Nie obywa się bez ponaglenia. Tak więc monitują jednych i są monitowani przez innych. Kółko się zamyka...

Wyrobów nieopłacalnych jest więcej. Szef produkcji Henryk Zdanowicz wymienia: kółka do zawieszania firanek, blaszki do zamykania torebek z folii. Z produkcji blaszek spółdzielnia już zrezygnowała. Czy podjął ją kto inny? Nie wiadomo. Najbardziej zaś opłaca się robić rzeczy najdroższe, np. karnisze.

Spółdzielnia chętnie przybrałaby się większość drobniaków i zajęła produkcją rzeczy zyskowniejszych, ale to nierealne. To co robi, robi niejako z konieczności. I tu trzeci wniosek: brakuje drobniaków, gdyż brakuje bodźców ekonomicznych, które skłoniłyby do ich produkcji. (I.Ch.)

Czy drobniaki dają zysk?

winni być proste prace ręczne. Nawiasem mówiąc ten pogląd warto by zrewidować. Często lepsza — nawet ze względu na rehabilitacyjny — byłaby obsługa maszyn zautomatyzowanych, łatwych w obsłudze, a jednocześnie zapewniających bardziej komfortową pracę. Swoją drogą, spółdzielnia inwalidzka nigdy nie była rozpatrywana inwestycjami i stąd króluje tu półmanufakturalny system produkcji. To zaś narzuca konieczność wyrażania rzeczy prostych.

Na przykład — kasety do filmów. Produkcja jest po-

pewnienia pracy ściśle określonej grupie ludzi, jak to jest w spółdzielczości inwalidzkiej, prawdopodobnie wcześniej czy później wyrob kasety zastąpiony by czymś bardziej opłacalnym. Zysk oczywiście: lepsza średnia wydajność pracy i wyższy „przerób”. Można zresztą spróbować z zagranicą automat, który wyeliminowałby kilkadziesiąt mało wydajnych stanowisk, zaspokajając jednocześnie całe krajowe zapotrzebowanie. Zanim decyzyja o przydziale dewiz ujrzałaby światło dzienne, kasety znikłyby

z pracy. Produkuje się wówczas co innego, w zależności od sytuacji u dostawców. Stąd wniosek następny, że wytwarzanie drobniaków pozwala na większą elastyczność w polityce zaopatrzeniowej.

Kłopoty spółdzielni nakrętki M-6, których zużywa się tu 14 ton rocznie. Nie ma problemów z większymi, brakuje właśnie mniejszych. Wyrabia się jedne i drugie na tej samej maszynie i wystarcząłyby tylko zmienić



Zeglarstwo, to nie tylko pływanie. Najpierw trzeba przygotować sprzęt. Więc skrobienie, gladzenie, malowanie...

Sukcesy gifyckich żeglarzy

Miejski Szkolny Ośrodek Sportowy w GIŻYCKU specjalizuje się w żeglarskim. Po udanym starcie w sezonie bojerowym — trzecie miejsce w ogólnopolskiej punktacji i tytuł najlepszego klubu lodowego oraz pierwsze miejsce w konkurencji juniorów — już w kwietniu rozpoczęły się intensywne treningi na wodzie. Nawet zimne kąpiele nie zraziły młodych żeglarzy. Zajęcia, pod kierunkiem wysoko kwalifikowanej kadry, odbywają się cztery razy w tygodniu.

Efekty już są widoczne — w regatach o puchar kuratora Oświaty i Wychowania w Suwałkach w klasie „Optymist”, Marek Targoński z Giżycka zajął 2 miejsce. Start w III spartakiadzie młodzieży szkolnej w dniach 20-21 maja w Piszcu odbył się jako bardzo udany. Zawodnicy z Giżycka zajęli czwarte miejsce — w klasie „Optymist” — pierwsze miejsce zajął Marek Targoński, w klasie „Cadet” — pierwsze miejsce Krzysztof

Madany i Mariusz Sofkm; w klasie „Ok-Daghy” — pierwsze miejsce Mirosław Lubinski oraz w klasie „420” dwa pierwsze miejsca zdobyli Mirosław Kołodziejczyk, Roman Bieganski, Andrzej Stepkowski i Lech Cedrowski.

Aktualnie 7 młodych żeglarzy z Giżycka uczestniczy w regatach żeglarskich o „Rybacki puchar „Optymista” na jeziorze Małym. Od wyników, jakie uzyskają gifyccy żeglarze na strefowych eliminacjach do mistrzostw Polski w pierwszych dniach czerwca w Warszawie, uzależniony będzie ich start w mistrzostwach Polskiego Związku Sportowego, które odbędą się w Pieczarkach koło Giżycka w lipcu br.

ZOFIA SPIEWAK
Zdjęcia Z. Lenkiewicza

CZYTELNICY REDAKCJA

WIĘDĄCE JABŁONIE

Po zapoznaniu się z artykułem red. Zofii Jadczuk pt. „Więdnące jabłonie”, opublikowanym 20 maja br. w „Gazecie Współczesnej” stwierdzamy, iż sformułowana w nim opinia — „co gorsze 150 ha sadu marnieje” — nie odpowiada prawdzie.

Sad owocował i owocuje, a wszystkie zabiegi pielęgnacyjne są przeprowadzane w myśl zasad najnowszej wiedzy sadowniczej, co mogą potwierdzić specjaliści ze Zjednoczenia PGR Białystok i Instytutu Sadownictwa w Skierniewicach.

Zakład Rolny Kamienny Dwór specjalizuje się w produkcji sadowniczej. Posiada kwalifikowaną kadrę szkółkarską i sadowniczą oraz dysponuje niezbędną siłą roboczą, a także sprzętem.

W chwili powołania PGR w Bielsku Podlaskim tj. w roku 1972 w Zakładzie w Kamiennym Dworze istniało wiele kierunków produkcji. W celu osiągnięcia wysokich wyników produkcyjnych właśnie z sadu, dla Zakładu Kamienny Dwór ustalona została specjalizacja. Zlikwidowano oborę, a jeden z budynków adaptowano na przechowywanie owoców. Zlikwidowano również fermę drobiu z wylęgarnią.

W roku 1977 zatrudniono specjalistę sadownika z wyższym wykształceniem. Wraz ze wzrostem powierzchni sadu, która obecnie wynosi 147 ha, rozwinęło także pszczałarstwo. W roku 1972 było 45 pni pszczeli, a obecnie pasieka liczy 210 pni i zakłada się jej dalszy rozwój.

W roku ubiegłym z powierzchni produkcyjnej 80 ha sadu uzyskano ponad 785 ton jabłek. Do roku 1980 powierzchnia sadu wzrosła do 200 ha, a zbiory — jak zakładamy — wyniosą około 1700 ton owoców.

M. ŁOBASIUK

I sekretarz KZ PZPR

przy PGR Bielsk Podlaski

A. MARCINOWICZ

przewodniczący Rady Zakładowej

SOS DLA PRZYRODY!

Jestem młodym mieszkańcem Czarnej Białostockiej i uważam obserwatorami rozwoju mojego miasta. Nieraz już pisałem prawdę o braku rozrywki dla mieszkańców Czarnej, bo chyba nie załatwi tego dyskoteka z winem i piwem. Kiedyś do przyjemności należały spacerować po pięknej Puszczy Knyszyńskiej. Dziś jednak taki spacer nasuwa koszmarnie myśli o niszczącej wokół przyrodzie. Pobrzuca lasu stały się wysypiskiem śmieci i odpadów nie tylko z prywatnych warsztatów, (m. in. Tartak wysypuje tu tony kory, MPO niszczy runo leśne nieczystościami). Zniknęły gdzieś tablice zakazujące takich praktyk.

Piszę o tym w imieniu wszystkich miłośników piękna przyrody, bo aż przykro, że odpowiedzialni za te fakty „przyjmują oczy” na postępujące niszczenie środowiska. Czy budka z piwem też musi być ustawiona na skraju lasu?

W. Sz.

Czarna Białostocka

CO Z WYŚŁODKAMI?

Jestem z zawodu rolnikiem, plantatorem buraków cukrowych, które uprawiam razem z ojcem. Jesienią ub. roku, zgodnie z umową, dostarczyłem buraki do punktu odbioru w Moniuszku, a przy rozliczeniu zapisałem mi na wysłodka suszone. Piszę ten list w połowie maja, bo do dziś wysłodków nie mogę się doczekać. Już kilkakrotnie zwracałem się listownie do łapskiej Cukrowni, jednak do tej pory nie otrzymałem zlecenia na należne mi wysłodka, ewentualnie z braku tychże powinienem otrzymać ekwiwalent pieniężny. Dlaczego muszę aż tak upominać się o swoje?

Jan Bieć s. Leona
Dolistowo

Dzieci, zachowajcie ostrożność!

Często apelujemy do kierowców, aby zachowali maksymalną ostrożność głównie tam, gdzie przez drogi i ulice przechodzą dzieci. Nie wszyscy stosują się do tych prośb, ale dość często winę za wypadek ponoszą również nasi młodzi obywatele. Nagłe wejście na jezdnię, zwłaszcza spoza stojącego samochodu czy przechodzenie ulic w niedozwolonych miejscach powodują, że dochodzi do wypadku, mimo że prowadzący pojazd jechał wolno i uważnie.

Kilka przykładów. W Barglowie Dwornym 9-letni Ryszard M. wpadł pod nadjeżdżający samochód. Chłopiec doznał obrażeń i przebywa w szpitalu w Augustowie. Przebiegający przez jezdnię 11-letni Grzegorz S. został potrącony przez Fiat 125. Wypadek wydarzył się w Wasilkowie. W podobnych okolicznościach została potrącona przez Wołgę 7-letnia Dorota S. z Moniek. W Białymstoku przy ul. Antoniego Fabrycznego Józef P., jadący Syreną 105, potrącił chłopca w wieku 9-10 lat, który nagle wbiegł na jezdnię, przed nadjeżdżający samochód. Poszkodowany zbiegł. W bieżącym roku zanotowano kilka podobnych wypadków w Łomży i okolicy.

Kto był winien w konkretnym przypadku — ustalili prowadzący sprawę. My zwracamy się z gorącym apelem do rodziców i dzieci: pamiętajcie, że nagłe wejście na drogę czy ulicę grozi wypadkiem, kierowca nie zawsze jest w stanie zatrzymać pojazd. (su)



Młodzi żeglarze szykują się do wyjścia z basenu portowego.



W dobrze wyposażonych gabinetach Ośrodka Zdrowia w ZŁOTORII koło Białegostoku leczą się mieszkańcy wielu okolicznych wsi. NA ZDJĘCIU: lekarz stomatolog, BOGUMIŁ CECHEMISTRO, który po skończeniu studiów w AMB rozpoczął pracę w tej miejscowości. Fot. J. Podziwielski

Rolnicze emerytury i renty

Którzy rolnicy już teraz mogą uzyskać rentę? Pytanie takie wielokrotnie pojawia się w listach naszych czytelników.

Znacznym od przypomnienia podstawowych warunków, od których ustawa z 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym i innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin uzależnia prawo do renty. Według art. 10 tej ustawy renta przysługuje rolnikowi, który spełnia łącznie następujące warunki:

- * został zaliczony do I lub II grupy inwalidów,
- * wytworzył w prowadzonym gospodarstwie rolnym i sprzedawał jednostkom gospodarki społecznej produkty rolne o wartości nie mniejszej niż 15.000 zł rocznie przez okres co najmniej ostatnich 5 lat prowadzenia gospodarstwa przed przekazaniem następcy lub państwu,
- * opłacał składki na fundusz emerytalny rolników,
- * przekazał następcy lub państwu gospodarstwo rolne o wartości nie obniżonej w ciągu ostatnich 5 lat.

Zwróćmy baczniejszą uwagę na warunek określony w punkcie 2, tj. wytworzenie i sprzedaż produktów o wartości co najmniej 15 tys. zł przez ostatnie 5 lat. Jak wiadomo, ewidencja sprzedaży produktów rolnych z gospodarstw indywidualnych prowadzona jest od 1 stycznia 1977 r. (za I kwartał 1977 r. — szacunkowo). Warunek

Komu renta od zaraz?

wskazany w punkcie 2 może więc być spełniony najwcześniej w 1982 r. Czy zatem wcześniej uzyskanie przez rolnika renty nie jest możliwe, choćby spełniał on pozostałe warunki?

Ustawa przewiduje także możliwości. Jedną z nich dotyczy rolników przekazujących gospodarstwo państwu. Tak oto rolnik, który wytworzył i sprzedawał jednostkom gospodarki społecznej w każdym roku, poczynając od 1 stycznia 1977 r., produkty rolne o wartości co najmniej 15 tys. zł i został zaliczony do I lub II grupy inwalidów, uzyskuje prawo do renty

z dniem przekazania gospodarstwa państwu. Nie jest w takim przypadku wymagane, aby okres wytworzenia i sprzedaży produktów rolnych obejmował 5 lat. Może to być okres krótszy. Jest jednak konieczne, aby w każdym roku poczynając od 1 stycznia 1977 r. do końca roku kalendarzowego poprzedzającego rok, w którym gospodarstwo przekazane zostaje państwu, wartość wytworzonych i sprzedanych produktów wynosiła co najmniej 15 tys. zł.

Za podstawę wymiaru renty przyjmuje się w takim wypadku średnią wartość sprzedanych produktów z wszystkich lat poprzedzających rok przekazania gospodarstwa. Np. renta rolnika, który przekazał gospodarstwo państwu w 1978 r. (i spełnia pozostałe warunki), obliczona zostanie według wartości produktów sprzedanych w 1977 r., a renta rolnika, który przekazał gospodarstwo państwu w 1979 r. — według przeciętnej wartości produktów sprzedanych w latach 1977 i 1978.

Na takich samych ulgowych warunkach uzyskuje prawo do renty rolnik, który gospodarstwo przekazał następcy, z tą jednak różnicą, że renta przysługująca w takim przypadku dopiero od 1 lipca 1980 r. Jeżeli zaś warunki te spełnione zostaną po tej dacie (np. zaliczenie do grupy inwalidzkiej, przekazanie gospodarstwa), to prawo do renty powstaje z chwilą ich spełnienia.

Dalej idące uprzywilejowanie wprowadza ustawa dla rolników, którzy przekazali gospodarstwo następcy do dnia 30 czerwca 1980 r. Otró rolnik, który do tego terminu przekazał gospodarstwo następcy i osiągnie wiek 80 lat albo zostanie zaliczony do I lub II grupy inwalidzkiej, uzyskuje prawo do renty od dnia spełnienia tych warunków. Nie jest przy tym wymagane, aby w latach poprzedzających rok przekazania gospodarstwa następcy, tj. w roku 1977 i ewentualnie w latach 1978 i 1979, wytworzył w swym gospodarstwie i sprzedawał jednostkom gospodarki społecznej produkty rolne o wartości co najmniej 15 tys. zł rocznie. Jeżeli wartość sprzedanych produktów była mniejsza, rentę ustala się według pierwszej grupy sprzedaży, tj. w wysokości 1.500 zł miesięcznie. Przy większej średniej wartości sprzedanych produktów wysokość renty jest oczywiście odpowiednio większa.

ZENON MŁYNICZYK

Bogata przeszłość Nowej Huty

3 mln znalezisk, dorównujących zbiorom muzealnym — to dotychczasowy plon wykopisk archeologicznych w Nowej Hucie. Od początku budowy, tereny te dostarczają wielu dowodów świadczących o wysokiej kulturze materialnej ludności, która zamieszkiwała w tym rejonie od przeszło 6 tys. lat.

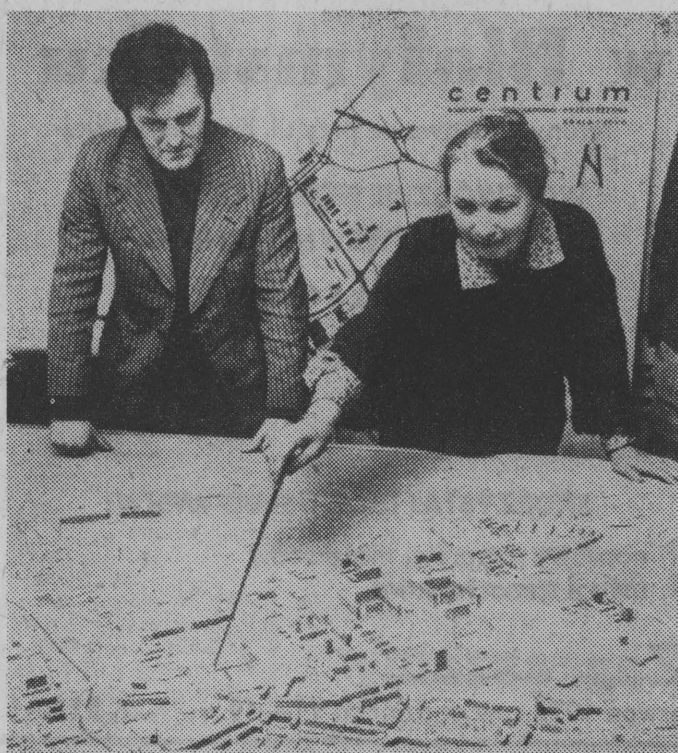
Wyniki badań potwierdziły istnienie starożytnych osad z różnych epok — aż do okresu wczesnego średniowiecza. Re-

liktem dawnych czasów są m. in. piece do wytopu żelaza oraz piece garncarskie. Ratowane z tych obiektów odbywały się w trudnych warunkach, w czasie zakrojonych na szeroką skalę robót ziemnych. Dzięki pomocy budowlanych i technicznych służb, a także naukowców, są to przedmioty codziennego użytku, narzędzia oraz amfory i inne gliny naczynia pochodzące z Nowej Huty, jak i osadki, mające z nią miejscowości. (PAR)

wiedza • technika • nowoczesność • wiedza • technika

W tym roku miały dwa-
dziesiąt lat, odkąd
w Białymstoku istnieje,
planuje, realizuje i koordynuje
Miejska Pracownia Urbanistyczna — placówka nie tylko
zastępująca w budownictwie, ale
w znacznej mierze za kształt
budowania — odpowiedzialna.
Korzystając z okazji o sprawa-
ch architektury i urbanisty-
ki rozmawiamy z Heleną
Sawczuk — Nowara, od kilku
lat kierującą Pracownią.

— Związkiem po ubiegłym
wieku, gdy w „dorzeczu” war-
szawsko — petersburskiej kolei
żelaznej kwitł przemysł wio-
kienniczy. Do dziś straszą w
Białymstoku „zabytki” fab-
rycznego stylu, ale nie one de-
cydują o charakterze miasta.
Więcej jest tu rzeczy wartych
szacunku, niż wyburzenia.
Właśnie między innymi na
troskliwym chronieniu tego, co
w starym układzie było dobre
i mądre, a nierzadko piękne



Nad planem białostockiego Centrum dr arch. Helena Sawczuk-Nowara i inż. Kazimierz Martynow.

Fot. Z. Lenkiewicz

Projektowanie
MIASTA

— Jubileusz ma swoje pra-
wa, nierzadko więcej od pocztu-
ka.

Rocznica nie jest impo-
nująca, ale też i miasto, któ-
rego przestrzeń projektujemy,
nie jest stare. Kiedy Tygodni-
cy Wasiłków miały już swoje
urodziny i rajów miejskich, o
Białymstoku ledwie się tu i
ówdzie wspomina. Prawa
miejskie przyniosła osiedle
może 250, najwyżej 300 lat
temu. Miasto zatem jest mło-
de, ale nie znaczy to, że nie
posiada „substancji zabytko-
wej”, cennej z powodów czy-
sto architektonicznych, a już
na pewno — urbanistycznych.
Do dziś w żywym i rozwi-
jającym się organizmie miej-
skim można odczytać stare u-
kłady ulicówki lub widlicy,
które nie tylko zdolne są pod-
nieść wyobraźnię historycz-
urbanisty, ale bez większych
zgrzytów funkcjonują w mie-
ście przyspieszonego rozwoju,
jako ulice Wesołowskiego,
Sienkiewicza czy Linowa.

— Niemal jednak dostało
się w spadku po dziadkach
szpetoty, czasem zwykłego
niechlujstwa budowniczego.

lub choćby oryginalne, polega
nowocześnie rozumiane pro-
jektowanie przestrzeni miej-
skiej.

— Co na dziś z wczorajszych
układów jest w Pracowni Ur-
banistycznej przedmiotem
szczególnej uwagi?
— Przede wszystkim powin-
niśmy chronić dolinę rzeki
Białej. Jest to naturalny, a
mało wykorzystany bulwar
miejski z takimi akcentami,
jak park i Pałac Branickich,
nieprzypadkowo przecież
zwany Wersalem Północy. Nie
widzę potrzeby urbanizowa-
nia tej przestrzeni na model
„wieżowców i węzłów”, a
wręcz odwrotnie — uważam,
że to barokowe założenie „miej-
dy dziedzińcem a ogrodem”
należy rozszerzyć, tworząc zie-
loną strefę między doliną Su-
praślą i Lasem Solnickim. Dla
tego Białystok wielokrotnie
może pozostać miastem
stosunkowo mało doczul-
nym dla ludzi, a to już bar-
dzo dużo.

Ludzie są zmęczeni techni-
ką, przemysłem, tempem ży-
cia po miejsku. Coraz częściej
dają się nam we znaki minu-

sy egzystencji w metropoliach
i byłoby nieporozumieniem za-
wzięcie ciepłoty bukalicznych
akcentów Białegostoku tylko z
powodu kompleksu wielko-
miejkości, pojmowanej dość
jednostronnie. Białystok nie
ma wyraźnego centrum? I bar-
dzo dobrze. To miasto ma szan-
sę być innym od innych.

— Mamy żyć w stylu ulicy
Angielskiej?

— Oczywiście, że nie. Jest
w białostockiej aglomeracji
dużo miejsca na zabudowę wy-
soką i gęstą. Myślę o Staro-
siedlach, Marcinku, Baciecz-
kach, Wysokim Stoczku, An-
toniu.

— Jak to wygląda w kon-
kretnych pracach MPU?

— W ciągu minionych 20 lat
w pracowni powstało około
100 planów szczegółowych do-
tyczących zagospodarowania
terenów zarówno mieszkani-
owych, jak i przemysłowych.
Dzielimy MPU są również dwa
plany ogólne Białegostoku,
plan rozwoju strefy podmiejs-
kiej, a także założenia na
przyszłość. Wydałyśmy tysiące

opinii dotyczących lokalizacji
obiektów, przeprowadzono
liczne analizy i studia, a róż-
ne plany, plany i mapy spo-
rządzone w Pracowni mają
ponad tysiąc metrów kwadra-
towych powierzchni.

— To jednak mniej niż po-
wierzchnia samego miasta, a
le papieru sporo. Rzeczywi-
stość nie jest aż tak fascyna-
jąca.

— Nie można projektować
bez papieru i nie wszystko co
zaprojektowane musi być rea-
lizowane. Wydaje się jednak,
że nie tu leży przyszłościowy
pies, lecz w epideмии gadu-
stwa. Coraz więcej mamy ar-
chitektów, którzy nie tylko nie
budują, ale nieczęsto nie pro-
jektują. Snują nierzadkie ma-
żenia, celując w elokwencji,
która — jak uczy historia —
nie stworzyła żadnego archi-
tektura.

W Białymstoku także mamy
dobrą współczesną architek-
turę, która powstaje poza dys-
putami, jakby obok szumnych
polemik. Myślę o gmachu Fil-

harmonii, budynku Pogotowia
Opiekuńczego przy ul. Orlej,
przedszkolu przy Waszyngtona
czy choćby akademiku z ulicy
Żelaznej. W technologii OWT,
z wielkiej płyty, a przecież nie
tylko jest to funkcjonalne, ale
z indywidualnym wyrazem,
na pewno projektowane nie
przez żurawie.

— Aktualnie obowiązujący
plan rozwoju miasta, nagra-
dony przez ministra Gospo-
darki Terenowej i Ochrony
Środowiska za twórcze osią-
gnięcia, został zatwierdzony
przed czterema laty...

— Za podstawę do jego o-
pracowania służył nam de-
mograficzny i ekonomiczny
prognozy, według których Biał-
ystok już za 13 lat będzie
miał 280 czy nawet 290 tys.
mieszkańców. Prace nad pla-
nem ogólnym poprzedziły ba-
dania, dotyczące powiązań
miasta z regionem i całym kra-
jem. Dokładnie, pod kątem po-
trzeb urbanistycznego pla-
nowania przebadaliśmy również
warunki naturalne i proble-
my ochrony środowiska, tak-
że budownictwo zarówno
mieszkaniowe jak i przemys-
łowe, tzw. infrastrukturę tech-
niczną, czyli sprawy związane
z wyposażeniem miasta w
wodociąg, kanalizację, gaz, e-
nergię cieplną, elektryczność
itp. Jesteśmy przekonani, że
plan obejmuje całość proble-
mów przestrzennego rozwoju
miasta.

Białystok według tego o-
pracowania będzie się rozwijał
w kierunku zachodnim i połud-
niowym wzdłuż naturalnych
ciągów komunikacyjnych. W
planowaniu przyszłego kształ-
tu miasta nie mało uwagi po-
święciliśmy zieleni, której przy-
padła rola „pluc”, a także
funkcja łącznika między po-
szczególnymi dzielnicami, li-
czącymi do 40 tys. mieszkań-
ców. Zieleni odegra również
niemałą rolę w odgródzeniu
zespólów mieszkaniowych od
obiektów przemysłowych,
zwłaszcza tych uciążliwych.
Proponujemy tu 4-stopniowy
model usług od punktów
dzielnicowych i osiedlowych,
poprzez ośrodki zespołów
dzielnic, do jednostek centrum.

Chcielibyśmy zaprojektować
miasto ładne i wygodne. Mia-
sto dla ludzi.

Spisał: A. KOZIARA



NA ZDJĘCIU: doc. dr Kazimierz Pasternak i jego współpracownicy oglądają hodowany narybek.

Aby więcej było ryb...

Zakład Biologii Wód Polskiej Akademii Nauk w
Krakowie prowadzi kompleksowe badania w dziedzi-
nie hodowli ryb słodkowodnych. Prace obejmują pro-
blemy genetyki, żywienia, a także możliwości wyko-
rzystania do celów hodowlanych zbiorników energe-
tycznych z podgrzaną wodą.

Próby przeprowadzone w zbiorniku elektrowni Ryb-
nik wykazały bardzo szybkie przyrosty karpia i leszc-
za. W placówce doświadczalnej Zakładu w Gołysz-
Zaborze naukowcy krakowscy zajmują się intensywną
hodowlą przede wszystkim karpia. Okazało się, że ist-
nieje możliwość uzyskania 4 do 5 tys. kilogramów
z jednego hektara stawu. Hodowla prowadzona w spo-
sób klasyczny daje z tego samego obszaru wodnego
około 1 tys. kg.

Ważnym także problemem, badanym przez pracow-
ników Zakładu Biologii Wód PAN jest zanieczyszcze-
nie wód przez przemysł. Prace dotyczą przede wszyst-
kim rejonów szczególnie szkodliwych dla fauny i lu-
dzi. Prowadzone są one m. in. w obrębie zbiornika
gozackiego (źródło wody dla Śląska). 20-letnie
badania w tej dziedzinie są cenną wskazówką w o-
pracowywaniu nowych technologii utylizacji wody.

Krakowski Zakład Biologii Wód przy realizacji wie-
lu zagadnień prowadzi szeroką współpracę z wielu zna-
nymi, zagranicznymi placówkami naukowymi, jak np.
z Węgier, CSRS, NRD, St. Zjednoczonych.

Opracowanie — CAF

Z udziałem
studentów

Politechnika Białostocka u-
czestniczy w realizacji cze-
rech programów rządowych
angażując do prac badawczych
coraz więcej studentów. Za-
czyna być dobrą tradycją
czelne kształcenie absolwen-
tów, w którym to procesie
jednakowo ważna staje się
dydaktyka, wychowanie
i pierwsze próby rozwiąza-
nia dających.

Kilka dni temu w Insty-
tucie Budownictwa La-
stostockiej obroniono kolejną
pracę dyplomową, po ra-
pierz magisterskiej, jak ju-
bowiem pisaliśmy uczelnia za-
kończyła właśnie pełny cykl
kształcenia w tym systemie.
Przedmiotem prac były za-
gadnienia mieszczące się w
programie rządowym „Kom-
pleksowy rozwój budowni-
wa mieszkaniowego”; prac
dyplomantów wiązały się z czę-
ścią tego programu. Chodził
w niej o zasady kompleksowego
programowania procesów prze-
mysłowej produkcji prefabry-
katów. Szczegółowy temat —
„Badanie i inwentaryzacja
technologiczna — organizacja
na głównych procesach pro-
dukcyjnych w Fabryce Do-
mów „Fadom” w Białymsto-
ku oraz w Wytwórni OWT w
Siedlcach”.

Podobne prace są obecnie
prowadzone na terenie całego
kraju i dopiero zestawienie
wyników wszystkich badań
pozwoli ustalić współzależności
projektowania nowych wy-
twórni, modernizacji i inten-
syfikacji już istniejących oraz
rekonstrukcji zaplecza pro-
dukcyjnego.

Prace białostockich dypl-
mantów — obecnie już magis-
trów inżynierów budownictwa
ładowego — mogą być wyko-
rzystane do usprawnienia nie-
których procesów produkcyj-
nych w badanych wytwór-
niach. Na uwagę zasługuje
fakt, że w komisji, przed któ-
rą dyplomanci składali egzami-
n magisterski uczestniczyli
przedstawiciele branży bu-
dowlanej — dyrektor d/s pro-
dukcji BZB oraz dyrektor
„Fadomu”.

Prace magisterskie oceniane
na bardzo dobry przedstawili:
Ewerdyta Ejsmont-Pilecka,
Maria Szałchowska, Maria Ol-
szńska — Sulewska, Andrzej
Niedzwiecki i Teresa Brumer.
Promotorem był doc. dr inż.
Wiesław Nowara, koreferen-
tem — doc. dr inż. Kajałan
Woźniak.

Bardzo się cieszymy z tej
owocnej symbiozy uczelni z
przemysłem budowlanym.
(D.G.)

Kiedy
wypali się Słońce?

Słońce jest jeszcze stosun-
kowo młodą gwiazdą — ist-
nieje bowiem około 4,5 mld
lat. Obecnie głównym źródłem
energii słonecznej są procesy
termojądrowe powodujące
przemianę wodoru w hel. Jak
obliczyli heliofizycy, w ciągu
sekundy takiej przemiany u-
lega 60 mln ton wodoru. Jed-
nak zasoby energetyczne Słoń-
ca są tak ogromne, że do tej
pory masa naszej gwiazdy
zmniejszyła się zaledwie o u-
łamek procenta. Zdaniem uczo-
nych — Słońce będzie świecić
jeszcze dziesiątki mii-
liardów lat.

W onkologii — metody skojarzone

Wzrost zachorowań na raka sutka u kobiet
mobilizuje lekarzy do poszukiwania przy-
czyn tego zjawiska i środków zaradczych. M.
in. badacze szwajcarscy opracowali metody
systematycznej kontroli kobiet celem wczes-
nego wykrywania raka sutka. Kontrola ta-
ka jest wykonalna dzięki kompletnie bez-
piecznym, nieważnym metodom badania,
przy których korzysta się z teletermografii z
badaniami klinicznymi i z echografią ultra-

dźwiękową. Badania takie mogą być pow-
tarzane.

Pozwalają one wykryć małe nowotwory i
zmiany przedrakowe z dokładnością do 98
proc. W tym stadium guzki mogą być leczone
metodą radiochirurgiczną, przy której łączy
się telekobałto-terapię z chirurgicznym za-
biegiem usunięcia guzka oraz węzłów pach-
owych. Autorzy dowodzą, że uzyskane wyni-
ki uzasadniają taką terapię we wczesnych
przypadkach raka sutka.

Z CZTERECH STRON KRAJU

ODLEWNIA
CIŚNIENIOWA

Duże znaczenie w unowo-
cześnianiu wyrobów gospodar-
stwa domowego, wytwarzanych
przez zakłady metalowe
„Domogos” w Częstochowie,
mają różnego rodzaju odlewy
metalowe. Potrzebne są one
m. in. do produkcji maszyn
do mięsa, wirówek do soków
i maszyn do krajania chle-
ba. Większość wyrobów ma
już znak jakości. Dalsza po-
prawa będzie możliwa po u-
kończeniu modernizacji istnie-
jącej odlewni żeliwa, która u-
możliwi również zwiększenie
produkcji odlewów.

WZYWAJĄ
NA ALARM

W rzemieślniczej wytwórni
urządzeń elektronicznych w
Tarnowie powstają nowoczes-
ne urządzenia alarmowe. Ur-
ządzenia, w których wykorzy-
stuje się promieniowanie pod-

czerwone, nadają się do och-
rony zabytkowych budowli sa-
kralnych, muzeów, budynków
mieszkaniowych. Przecięcie wią-
zki promieni podczerwonych
powoduje włączenie świetlnych
i dźwiękowych urządzeń alar-
mowych.

AUTOMATYCZNE
STEROWANIE

W kopalni węgla brunatne-
go „Konin” opracowano auto-
matyczny system sterowania
pracą silników elektrycznych
napędzających taśmociągi w
kopalniach odkrywkowych.
Wykorzystano tu system czuj-
ników, mierzących obciążenie
taśmociągów. Urządzenie w za-
leżności od wielkości obciąże-
nia, może włączyć i wyłączyć
część silników. Tego typu u-
rządzenie zamontowane na
pięciu przenośnikach w kopal-
ni „Konin”. Przyniosło to
znaczne oszczędności energii
elektrycznej.



NA ZDJĘCIU: badanie złowionych ryb w podgrza-
nych wodach zbiornika elektrowni Rybnik.
CAF—Sochor

Zielone
AKCENTY

Niektórzy znawcy rolni-
ctwa prezentują nam
matematyczny sposób
widzenia sprawy. Gleba, od-
miany, nawożenie, ochrona
roślin i kilka jeszcze innych
ogólnie — wszystko ma mieć
określony udział w zbiorze.
Co prawda, bilans z reguły
się nie spada, do wychodzą
w sumie ponad 100 proc., czy
li absurd, ale jest to kwestia
rozdzielności w ustaleniach,
w jakim stopniu np. nawo-
zy mineralne określają po-
ziom wydajności. Reprezen-
tanci poszczególnych działów
skłonni są przeceniać swoją
rolę, a tym samym funkcje
danego czynnika.

ROLNIK — PRAKTYK, a
nie książkowy mól, oświad-
czy nam z głębokim prze-
konaniem, że wystarczy w ro-
lnictwie jest ważne, ale wo-
da — najwaźniejsza.
Można przecież produkować
bez ziemi, nie stosować na-
wózów, zaniedbać pestycy-
dów — i co? Nic się nie dzieje.
Bez wody ziarno nawet nie
skiełkuje, nie mówiąc o we-
getacji i zbiorach. To pewne,
jak dwa razy dwa równa się
cztery. Są tacy, którzy za-
kwestionują i tę regułę, ale
tutaj wchodzimy już w dzie-
dzinę filozofii.

O TYM, co znaczą regula-
cja stosunków powietrzo-
wodnych w glebie przekona-
jemy się na podstawie Kie-
nych doświadczeń. Poznajmy
więcej niektóre z nich, jako
że wszyscy chcielibyśmy, a-

zasadzie dostateczna ilość o-
padów. Około 270 kwintali
więcej zebrano z każdego
hektara w Czechosłowacji
po zastosowaniu nawadnia-
nia. Plony zwiększyły się o
170 proc. w Rumunii, gdy na
polach zaistniało nawadnia-
nie do deszczowania roś-
lin. Duży przyrost produkcji
w wyniku stosowania dodat-
kowych ilości wody — uzy-
kali rolnicy francuscy.

WYNIKI tych doświadczeń
pali” rośliny i spowoduje
spadek plonów.

SA RÓŻNE warianty eks-
perymentów z wodą. W USA
wypróbowano takie: gdy ro-
śliny zużyły 30 proc. zapa-
sów wilgoci, 40 proc. i 60
proc. Zgodnie z przewidy-
waniami skutki nawadniania
są najbardziej widoczne przy
małych zapasach wody.
Jednocześnie interesowano
się tym, czy przez cały o-

runkach niekorzystnie prze-
biegają inne procesy fizyko-
chemiczne. Dlatego nie
można pisać o potrzebie do-
starczenia rolnictwu jak naj-
większych ilości wody, ale
o konieczności regu-
lowania stosunków na do-
wielmożnych w dużych
obszarach użytkowa-
nych przez wieś.

WARTO uświadomić sobie
tę kwestię, kiedy oceniamy
wyniki polskiego rolnictwa.
Mamy jeszcze bardzo mało
zapor wodnych i zbiorników
retencyjnych, niewiele urzą-
dzeń do rozpraszania
wody, mało gleb zadrenowa-
nych, deszczowanie jest ra-
czej w fazie prób i doświad-
czeń. Czynniki są starania
o wykorzystanie do tych
celów przemysłowych ście-
ków, zawierających znaczne
ilości ważnych składników
pokarmowych. Wiadomo, że
można uzyskać w ten
sposób przeszło
150 kwintali siana z
hektara, czyli dwa razy
więcej, niż z tak naważ-
miorowianych. Są to jednak
inwestycje wymagające du-
żych nakładów.

GDY toczą się dyskusje na
temat intensyfikacji produk-
cji rolniczej, nie dajmy się
zniechęcać matematycznym obli-
czeniom, które niekiedy za-
pominają jak ważny
czynniki, jakim jest ży-
cia i woda.

MARIAN SUCHOZEBSKI

Po pierwsze: woda

by nasze rolnictwo było
świetnym rezultatem. Bo
to i stawa, i koryść. To na-
wet coś więcej, niż ile sek-
kwintali przeliczonych li-
tych na pieniądze.

OTO WYNIKI z ekspery-
mentów prowadzonych w
wielu krajach przy uprawie
buraków cukrowych. Prze-
ciętym plon w Stanach Zje-
dnoczonych wynosił ponad 430
kwintali z hektara. Jest to
dużo, ale rezultat ten oceni-
my inaczej, gdy dowiedzi-
my się, że 90 proc. plantacji jest
nawadnianych. W NRD na-
wadnia się nawet pola w re-
jonach, gdzie występuje w

(w niektórych krajach jest
to już praktyka stosowana
na dużą skalę) nikogo nie
zaskoczyły. Od dawna wiad-
omo, że — szczególnie w
latach suchych lub przekrop-
nych — brak dostatecznych
ilości wody jest czynnikiem
w największym stop-
niu limitującym zbo-
ry. Brak wilgoci w glebie
nie tylko hamuje wegetację,
ale może wpływać negaty-
wnie na działanie pozostałych
czynników plonotwórczych.
Mato tego, zastosowanie du-
żych dawek nawozów w ta-
kich warunkach nie wpłynie
na pewno na wysokie zbiory,
a wprost przeciwnie — „wy-

kres wegetacji musimy za-
pewnić całkowite pokrycie
użytków, czy też wystarczą
częściowe uzupełnienia po-
branej wody przez rośliny.
Bez wody — jak wiadomo —
nie ma życia, ale jej nad-
miar trudno też uznać za
rzecz pożądaną. Gdyby tak
było, to pod tym względem
najbardziej optymalne wa-
runki byłyby na terenach
bagnistych, które nie wysu-
chają nawet w suche lata.
Przyrostowe powiada, że co
za dużo, to niedobro. I tak
jest w istocie: nadmiar wo-
dy ogranicza dostęp powie-
trza, rośliny się „duszą”, a
nawet gniją. W tych wa-

**Moto-
ramka**

**Nowe
tendencje**

Po prezentacji w dwóch
„Motoramkach” nowości
politechniki przemysłu motory-
zacyjnego, jaką jest PO-
LONEZ, czas na przedsta-
wienie „nowalijek” zagra-
nicznych. Kolejne salony sa-
mochodowe na których po-
kazano nowe modele pojaz-
dów były światowym prze-
glądem tendencji konstruk-
cyjnych i mody.

Tendencja zdobywająca
coraz większą ilość
zwolenników wśród
projektantów i konstrukto-
rów jest — wymuszona o-
kreśleniami warunkami —
moda na pojazdy średniej
klasy. Zaczynają jej ho-
dować kontynentach; od Ja-
ponii poprzez Europę aż do
Stanów Zjednoczonych.

Pojęcie wozu średniej kla-
sy uległo w międzyczasie
rozszerzeniu; będzie nim
małolitrażowy Fiat 138 Rit-
mo i Fiat 131 Super Mira-
flori z silnikiem 1600 ccm.
Przy tych założeniach o-
bowiazuje żelazna zasada:
jak najoszczędniej!
Dotyczy ona nie tylko ilo-
ści zużywanego paliwa, ale
przede wszystkim warunków
konstrukcyjnych.

W klasie wozów rzeczy-
wiście luksusowych nie od-
notowano wielkich zmian.
Produkowane w małych i-
lościach bolidy Felbera

(Excellence Cabrio), Sbarro
(Super Stash), Monteverdiego
(Sierra Cabrio) i Lamborg-
hini (Countach S), to stare
dzieje. Do producentów tej
grupy wozów dołączył o-
statnio Japończyk, prezen-
tując klasyczny klin na ko-
łach z centralnie umieszczo-
nym silnikiem. Rzecz dla a-
matorów i to z dokładnym
podanym adresem — USA.

Modą licząc się coraz bar-
dziej — o czym już pisałem
na tych łamach — jest wpro-
wadzenie do samochodów
osobowych silników wyso-
kopiętnych. Potwierdze-
niem były prezentowane w
Genewie i Turynie modele
samochodów, zarówno eu-
ropejskich, jak i amerykań-
skich.



NA ZDJĘCIU: prezentowany na genewskim salonie — Datsun Sunny.

CAF—Photopress

NIE WYTRUWAJ PSZCZOŁI

Pszczoły są twoim sprzymierzeńcem w podnoszeniu plonów.

UWAŻAJ

SŁUŻBA ROLNA,
SADOWNICZY I ROLNICY!Niewłaściwe stosowanie środków ochrony roślin zagraża pszczołom.
Przestrzegajcie terminów oprysków oraz okresów prewencji.

PSZCZELARZE!

Wszelkie zatrucia pszczoł należy zgłaszać do Urzędów Gminnych w celu powołania komisji i oszacowania wyników strat.

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA
PSZCZELARSKA W LUBLINIE

K 2087-1

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

KOMUNIKACYJNE

w BIAŁYMSTOKU

organizuje kurs

4-miesięczny na

KIEROWCÓW AUTOBUSOWYCH

o skróconym systemie szkolenia

Kandydaci na w/w kurs winni odpowiadać następującym wymaganiom:

- wiek 22 do 35 lat,
- wykształcenie minimum podstawowe (udokumentowane świadectwem),
- uregulowany stosunek do służby wojskowej,
- pozytywna opinia z poprzednich zakładów pracy,
- niekaralność sądowa,
- zameldowanie na terenie m. Białegostoku,
- odpowiedni stan zdrowia do zawodu kierowcy autobusowego.

Podczas kursu uczestnicy otrzymują wynagrodzenie.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELA:

MPK Białystok, ul. Składowa 11 (pokój 308)
dojazd „6”, „8”, „15”.

K 2116-0

DYREKCJA ZESPOŁU
SZKÓŁ ZAWODOWYCH nr 1
w ELKUogłasza zapisy
na rok szkolny 1978/79 do

POLICEALNEGO STUDIUM GEODEZYJNEGO

W pierwszej kolejności przyjmowani będą absolwenci liceów ogólnokształcących — mężczyźni.
Podanie wraz z dokumentami należy składać w sekretariacie szkoły

do dnia 20 sierpnia 1978 r.

Nauka trwa dwa lata.
W toku nauki istnieje możliwość uzyskania stypendium.

K 2034-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOP-
SKA” w BRAŃSKU ogłasza II PRZETARG NIE-
OGRAŃCZONY na sprzedaż samochodu marki„Żuk” A 03, nr rej. 43-03 AB, nr podwozia 136685, nr silnika 15001328, rok produkcji 1972.
Cena wywoławcza wynosi 25.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 19 czerwca 1978 roku o godz. 10 w biurze GS.

W/w pojazd można oglądać codziennie od godz. 8—14 w bazie transportu przy ul. Szkolnej 27 w Brańsku. Przystępujący do przetargu winni opłacić 10 proc. wadium na konto Nr 5119-895-131 NBP Bielsk Podlaski lub Banku Spółdzielczego w Brańsku, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzegają się unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

K 2092-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. JANINIE
BARTULEWICZ

z powodu zgonu

Siostry

składają:
Inspektor Oświaty i Wychowania, Rada Zakładowa ZNP, Komitet Rodzicielski i nauczyciele Szkoły Podstawowej Nr 1 w Monikach.

K 2106-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. JANINIE
PAWLICZ

z powodu zgonu

Matki

składają:
Rektor, Senat, KU PZPR, Rada Zakładowa ZNP oraz pracownicy Politechniki Białostockiej w Białymstoku.

K 2113-1

Wyrazy szczerzego współczucia

Kol. IRENEUSZOWI
PUCIŁOWSKIEMU

z powodu zgonu

Matki

składają:
Dyrekcja i współpracownicy Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego w Białymstoku.

K 2128-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie

z powodu nagłej śmierci długoletniego pracownika

Kol. EDWARDA
MŁODZIANOWSKIEGOskładają:
Zarząd i pracownicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Wyszakach.

K 2088-1

W dniu 29 maja 1978 roku zmarł nagle

Kol. EDMUND
PAWŁOWSKIdługoletni, zasłużony nauczyciel Liceum Ogólnokształcącego w Wysokim Mazowieckiem oraz oddany działacz związkowy. Odniesiony Orderem Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką ZNP.
Z łzami żegnamy szlachetnego człowieka i przyjaciela młodzieży.

Rada Zakładowa ZNP, Inspektorat Oświaty i Wychowania, Zarząd Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej w Wysokim Mazowieckiem.

K 2085-1

PRACA

POTRZEBNA od zaraz opiekunka do dziecka. Suwałki, Utrata 2 m. 17.

Sg 1771-1
PRZYJMĘ kobietę do opieki nad starszą, samotną panią. Mieszkanie, wyżywienie, wynagrodzenie. Zgłoszenia: Białystok, Podwornego 4, B” m. 107 (po godz. 17).K 2606-1
POTRZEBNA pomoc do 2-letniego dziecka z możliwością zamieszkania. Białystok, Kraszewskiego 23, a” m. 31.K 2639-1
ZATRUDNIĘ fryzjerkę damską. Białystok, Bema 59. Zabrocka.K 2669-1
FOTOGRAF przyjmie uczniów do nauki zawodu. Zgłoszenia przed południem. Studio i Laboratorium Fotografii Barwnej. Jan Szałkowski, Bielsk Podlaski, Mickiewicza 25.

K 2648-0

LOKALE

PRZYJMĘ na mieszkanie dwie panie pracujące. Białystok, ul. Stajora 10 m. 52.

K 2435-0
SZCZECINEK — dwupokojowe mieszkanie — zamieszkałe — w województwie białostockim, łomżyńskim, suwalskim. Władomości: 78-00 Szczecinek, ul. 28 Lutego 64/3. Sawicz.K 728-0
RENCISTCE dam mieszkanie (osobny pokój) za opiekę nad starszą panią. Białystok, tel. 242-18 (wieczorem).

K 2649-1

RÓŻNE

ZNALAZIONO pieniądze w Białymstoku. Odebrać: Zabłudów, 1 Dzwizki 28.

K 2639-1
ZAGINAŁ kot biały, siwe łaty, puszysty. Zwrot za wynagrodzeniem. 16-010 Sochonek 4.K 2647-1
SZKOLKI róż — Józef Kwaśny 43-365 Wilkowiec 980 — polecaja krzewy róż w 220 odmianach do testowego wysadzenia. Cenniki na żądanie.K 2027-1
SPRZEDAŻ sadzonek chryzantem. Białystok, ul. Wysoki Stoczek 75.

K 2394-0

K 2394-0
SNOPOWIAZALNIE WCS — sprzedam. Władomości: Pasiecznik Dule, p-ta Orzeszkowa, gm. Hajnówka. Bazyli Gołonko.K 742-1
CIĄGNIK „Urus” C-355, stan dobry — sprzedam. Cena do uzgodnienia na miejscu. Władomości: 78-00 Szczecinek, ul. 28 Lutego 64/3. Sawicz.

K 781-0

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. KRYSZCIE
LASKOWSKIEJ

z powodu tragicznej śmierci

Syna
MARIUSZAskładają:
Zarząd, Rada Spółdzielni, POP, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy Przemysłu Szkłańskiego „Uniwiersal” w Białymstoku.

K 2098-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie

z powodu zgonu naszego pracownika

Kol. STEFANA
OZŁAŃSKIEGOskładają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy ZWM i UPS „Spomax”.

K 2098-1

Serdeczne wyrazy współczucia

Kol. IRENIĘ BARAN

z powodu zgonu

Ojca

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy.

K 2098-1

Wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia

Kol. KLAZIE
WOJCIECHEWICZ

z powodu zgonu

Ojca

składają:
Dyrekcja oraz pracownicy Zespołu Szkół Elektrycznych w Białymstoku.

K 2098-1

Wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia

Ob. STANISŁAWIE
BANCAREWICZ

z powodu śmierci

Męża

składają:
Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, pracownicy administracji i obsługi Zespołu Szkół Elektrycznych w Białymstoku.

K 2088-1

JARMARK TURYSTYCZNY

w Białymstoku

tereny wystawowe przy ul. Kawaleryjskiej

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU WEWNĘTRZNEGO

POLECA:

- * odzież i sprzęt sportowy
- * upominki
- * artykuły fotooptyczne
- * zabawki

SKORZYSTAJ TEŻ Z USŁUG WPHW:

- * naprawy rowerów, materaców
- * usługi samochodowe

Zapraszamy

codziennie do dnia 11 czerwca 1978 r. w godzinach 11—19.

K 2130-1

JEŻELI INTERESUJESZ SIĘ MECHANIKĄ
ORAZ ZDOBYCIEM KONKRETNEGO ZAWODUzgłoś się do
ODDZIAŁU
OSOBOWEGO PKS
w Białymstoku
ul. Fabryczna 1na przeszkolenie podstawowe
w zawodzie

KIEROWCY AUTOBUSOWEGO

Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:

- ukończony wiek 22 lata życia do 35 (mężczyźni)
- podstawowe wykształcenie
- dobry stan zdrowia
- uregulowany stosunek do służby wojskowej
- zamieszkanie w Białymstoku lub w pobliżu
- niekaralność sądowa
- wyrażenie zgody na podpisanie umowy o przepracowaniu 2-letniej w tym Oddziale.

P O N A D T O warunkiem przyjęcia na kurs jest przepracowanie nienagannie w tutejszym Oddziale 4 miesięcy w zapleczu technicznym (warsztaty naprawcze) w charakterze przyuczenia do zawodu.

KURS trwa 5 miesięcy.

Po zakończeniu kursu egzaminem państwowym uczestnicy kursu otrzymują prawo jazdy kategorii „D” uprawniające do kierowania autobusami we wszystkich przedsiębiorstwach po odbyciu dwuletniej praktyki na autobusach w tutejszym Oddziale.

Kandydaci winni złożyć następujące dokumenty:

- podanie o przyjęcie na kurs
- życiorys
- odpis świadectwa szkolnego wraz z oryginałem
- opinia z trzech lat pracy
- trzy zdjęcia.

Na zgłoszenia listowne bez dokumentów Oddział nie będzie udzielał odpowiedzi.

Po ukończeniu kursu i złożonym egzaminie Oddział zapewnia pracę w charakterze kierowcy autobusowego.

Wynagrodzenie i uprawnienia zgodnie z UZP w PKS z dnia 31.XII.1974 r.
Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego w Białymstoku, ul. Fabryczna 1, pokój nr 16, tel. 357-25 wewn. 15.

K 1991-0

Rejon Energetyczny Augustów przeprasa odbiorców energii elektrycznej za przerwę, jakie wystąpią w następujących miejscowościach:

- Jajkowo I, II, III w dniach 7-8.06.78 r. w godz. 7-15,
- Jazy, Mikaszówka w dniach 8-9.06.78 r. w godz. 7-15,
- Jezioraki k. Szymbark w dniu 13.06.78 r. w godz. 7-15,
- Kropiwno I i Nowe w dniu 13.06.78 r. w godz. 7-15,
- Dubowo II k. Suwałk w dniu 14.06.78 r. w godz. 7-15,
- Lipowo I w dniu 15.06.78 r. w godz. 7-15,
- Lipowo II w dniu 16.06.78 r. w godz. 7-15,
- Czerwony Krąg w dniu 17.06.78 r. w godz. 7-15,
- Kupowo Polwark w dniu 19.06.78 r. w godz. 7-15,
- Potanienka w dniu 20.06.78 r. w godz. 7-15,
- Olszanka Grauzie I w dniu 21.06.78 r. w godz. 7-15,
- Olszanka Grauzie II w dniu 22.06.78 r. w godz. 7-15.

W/w przerwy podyktowane są koniecznością remontu urządzeń energetycznych.

Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Augustów tel. 691 wewn. 79.

K 1999-4

Wyrazy szczerzego współczucia

Tow. EUGENIUSZOWI
SUCHOCKIEMU

Przewodnik Spółdzielni Transportu Wiejskiego Suwałki

z powodu zgonu

Matki

składają:
współpracownicy, Rada Zakładowa ZNP, Komitet Rodzicielski i nauczyciele Szkoły Podstawowej Nr 1 w Monikach.

K 2128-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Przewodnik Spółdzielni Transportu Wiejskiego Suwałki

z powodu zgonu

Brata

składają:
Inspektor Oświaty i Wychowania, Rada Zakładowa ZNP, Komitet Rodzicielski i nauczyciele Szkoły Podstawowej Nr 1 w Monikach.

K 2111-1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 30 maja 1978 roku zmarł

Tow. STANISŁAW
PARAFIANOWICZ

zasłużony pracownik przemysłu mięsnego, długoletni z-ca dyrektora d/s Ekonomicznych, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz odznaczeniami regionalnymi i branżowymi.

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie

składają:
Dyrekcja, KZ PZPR, Rada Zakładowa i współpracownicy Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Białymstoku.

K 2113-1

ZARZĄD GOSPODARKI TERENAMI w HAJNÓWCE, ul. Dwudziestolecia nr 1 ogłasza PRZETARG NIEOGRAŃCZONY na sprzedaż budynków mieszkalnych i gospodarczych położonych w Hajnówce przeznaczonych do rozbiórki:

I przetarg Cena wywoł.	II przetarg Cena wywoł.	III przetarg Cena wywoł.
1. ul. Sciegiennego nr 1 23.000 zł	11.500 zł	5.800 zł
2. ul. 1 Maja nr 22 —	20.000 zł	10.000 zł
3. ul. 1 Maja nr 30 —	16.000 zł	8.000 zł
4. ul. 1 Maja nr 42 —	31.000 zł	15.500 zł

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w biurze Urzędu Miejskiego, pokój 56 do dnia rozpoczęcia przetargu z napisem „Przetarg”.

Wadium w wysokości 10 proc. oferowanej ceny należy wpłacić do kasy Urzędu Miejskiego, pokój 13 do dnia 16 czerwca 1978 roku do godz. 10.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 czerwca 1978 roku o godz. 10.

Wpłata wadium w najwyższej wysokości upoważnia do wzięcia udziału w licytacji każdego budynku. II licytacja nie sprzedanego budynku w I licytacji i III licytacja nie sprzedanych budynków odbędzie się w dniu 17 czerwca 1978 roku o godz. 10.

Wadium z I licytacji zachowuje ważność na II i III licytację.

Zastrzegają się wybór oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

K 2097-1

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT
INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w BIAŁYMSTOKUZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANYCH
w BIAŁYMSTOKU
ogłasza zapisy

kandydatów do klas pierwszych w zawodzie:

MONTAŻ WYWNĘTRZNYCH
INSTALACJI BUDOWLANYCH
Nauka trwa 2 lata.

Przyjmowana jest młodzież męska w wieku 15—17 lat.

W czasie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Przyjęcie do szkoły dokonywane będą w kolejności zgłoszeń.

Miejsce składania dokumentów:
ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANYCH
w BIAŁYMSTOKU, ul. Słonimska 47/1.

K 2076-0

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA
przy
ZAKŁADZIE ENERGETYCZNYM BIAŁYSTOKprzyjmuje zapisy
kandydatów na rok szkolny 1978/79 do dwuletniej klasy budowlanej w zawodzie

MURARZ

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz świadczenia socjalne (m. in. zniżka na energię elektryczną).

Szkoła posiada internat.

Dokumenty:
— podanie
— świadectwo ukończenia VII klasy
— wykaz ocen za I półrocze z VIII klasy
— zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu
— trzy fotografie.

Należy składać w sekretariacie Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy Zakładzie Energetycznym Białystok, ul. Nowotki 12, tel. 337-31, wewn. 119.

Po ukończeniu nauki pracę na swoich budowlach zapewnia Zakład Wykonawstwa Sieci Elektrycznych Białystok

ul. I Armii Wojska Polskiego 8.

K 2070-1

PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO
w Białymstoku, ul. Pozłoma 4

i CHŁODNIA w ELKU, ul. Suwalska nr 88

prowadzi rejestrację kobiet i mężczyzn do pracy sezonowej przy produkcji mrożonek owocowych.

Kandydaci winni posiadać ważną książeczkę zdrowia, dowód osobisty do wglądu.

Zgłoszenia przyjmowane są codziennie w Dziale d/s Pracowniczych w Białymstoku i w Chłodni w Elku od godziny 8 do 18.

Dojazd w Białymstoku autobusami: 1, 14 i 15.
Dojazd w Elku autobusami: 1 i 5.Pięta do uzgodnienia na miejscu.
Zgłoszenia tylko osobiste, na listy nie odpowiadamy.

K 2132-0

Rejon Energetyczny Białystok Podlaski zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwach, które wystąpią w Białymstoku i okolicach:

- Wąchocka, Kowalska, Młynowa, Harcerska, Broniewskiego, Zielona i Mickiewicza od ul. Zielonej w dniu 8.06.78 r. w godz. 8-15.
- Przerwy powyższe spowodowane zostaną przebudową urządzeń energetycznych.

K 1898-1

„WARSZAWA” 224, rok 1967 — sprzedam. Marian Słapak — Góldap, Żeromskiego 4 m. 2.

K 2131-1
SAMOCHÓD „Volga” Gas 24 (rok 1972, stan idealny) — sprzedam. Goryczewski, Pisz, Świerczewskiego 17.K 2631-1
SPRZEDAŻ „Nysy” 561 po kapitalnym remoncie. Antoniuk, Białystok, Słaska 2.K 2631-1
SPRZEDAŻ samochod „Żuk” A 03, rok 1970, wagałkę WC 2.1 kopaczka ciągnikowa. Zgłoszenia Czesław Rant, zam. Rakówek, 16-427 Przeról, woj. suwalskie.K 2131-1
SAMOCH

Lomżyńskie lato 78

Wakacje za pasem

W roku bieżącym z wypoczynku letniego skorzysta w woj. łomżyńskim 45,5 tys. dzieci. Na kolonie wyjeżdża 21 tysięcy, a na półkolonie — 4.200. W małych formach wczasów uczestniczyć będzie 20,3 tys. dzieci. Ułożenie odpowiedniego programu zajęć, zapewnienie warunków i wyżywienia dla takiej ilości osób wymaga ogromnych nakładów finansowych, wielu działań organizacyjnych. Już na początku bieżącego roku podzieleno zadania pomiędzy ZHP, TPD, ZSMP, SZS, zakłady pracy, OHP. Każda z tych organizacji przygotowała akcję „Lato” na własnym podwórku.

Na terenie województwa wypoczywać będzie około 19 tys. dzieci i młodzieży. Ponad 100 tysięcy w wypoczynku weźmie udział w województwie białostockim, suwalskim, gdańskim, olsztyńskim i szczecińskim. W ośrodkach wypoczynkowych TPD przebywać będzie 2.880, ośrodkach ZSMP — 315 dziewcząt i chłopców, placówkach zakładowych — 440 dzieci i młodzieży.

Istotnym problemem jest także zapewnienie wypoczynku dzieciom i młodzieży pozostającej w mieście. Temu zagadnieniu program „Lato 78” poświęca odrębny rozdział.

Przewiduje się, że w okresie wakacji w szkołach nie przeznaczone na bazy stałych form wypoczynku, będą prowadzone zajęcia pod opieką dyżurnych nauczycieli. Młodzieży zostanie udostępniony sprzęt turystyczny i biwakowy. Drużynom ZHP i naukowców będą sprawować opiekę nad zastępami lata nieobozowego. Dyrektorzy zbiorczych szkół gminnych udostępnią młodzieży boiska sportowe i sale gimnastyczne. Z tych form zajęć skorzysta blisko 37 tysięcy uczniów.

Resort oświaty zajął się zapewnieniem kadry dla obozów. We wszystkich placówkach wypoczynku letniego pracować będzie 1.400 nauczycieli i wychowawców oraz 500 osób obsługi.

Staraniem łomżyńskiego Kuratorium Oświaty, czynny będzie w Goniądzu szkolniowy — wypoczynkowy oboz przysposobienia obronnego dla młodzieży szkół średnich. Weźmie w nim udział ponad 150 osób.

W Medycznym Studium Zawodowym w SUWAŁKACH kształcą przyszłe pielęgniarki. Oprócz przedmiotów teoretycznych wiele uwagi w programie zajęć poświęca się także opanowaniu wszystkich umiejętności praktycznych niezbędnych w przyszłej pracy zawodowej.

Studentki Studium znane są ze swej wszechstronnej działalności społecznej w środowisku. Z uznaniem o ich pracy wyrażają się np. leśnicy.

KAW — fot. J. Podziewski

Mazowieckiej i ma 15 lat. Odnaleziono u niej skradzione przedmioty, a także inną biżuterię ze złota i pieniędzy. Cyganek zatrzymano do dyspozycji Wydziału Rodzinnej i Nietletnich Sądu Rejonowego w Łomży.

W tym roku zdarzyło się w woj. łomżyńskim kilka przypadków kradzieży — przez Cyganki. Dlatego należy zachować ostrożność w kontaktach z nimi, a ponadto funkcjonariusze milicji wzmoż nadzór nad osobami, które chcą żyć kosztem innych. (su)

Nowy przypadek kradzieży przez Cyganek zastrakowano w Łomży. Maria M. zgłosiła w Komendzie Miejskiej MO, że z jej domu zginęła pierścionek z diamentami oraz portmonetka damska. Grupa operacyjno-dochodzeniowa zatrzymała podejrzaną osobę. Podała ona, że nazywa się Małgorzata P., mieszka w Ostrowi

Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomży. Zgodziliśmy się na interesujący sposób na spędzenie wakacji. Dzieci mogą sobie kupić kawę. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy.

Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomży. Zgodziliśmy się na interesujący sposób na spędzenie wakacji. Dzieci mogą sobie kupić kawę. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy.

Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomży. Zgodziliśmy się na interesujący sposób na spędzenie wakacji. Dzieci mogą sobie kupić kawę. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy.

Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomży. Zgodziliśmy się na interesujący sposób na spędzenie wakacji. Dzieci mogą sobie kupić kawę. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy.

Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomży. Zgodziliśmy się na interesujący sposób na spędzenie wakacji. Dzieci mogą sobie kupić kawę. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy.

Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomży. Zgodziliśmy się na interesujący sposób na spędzenie wakacji. Dzieci mogą sobie kupić kawę. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy.

Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomży. Zgodziliśmy się na interesujący sposób na spędzenie wakacji. Dzieci mogą sobie kupić kawę. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy.

Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomży. Zgodziliśmy się na interesujący sposób na spędzenie wakacji. Dzieci mogą sobie kupić kawę. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy.

Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomży. Zgodziliśmy się na interesujący sposób na spędzenie wakacji. Dzieci mogą sobie kupić kawę. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy.

Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomży. Zgodziliśmy się na interesujący sposób na spędzenie wakacji. Dzieci mogą sobie kupić kawę. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy.

Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomży. Zgodziliśmy się na interesujący sposób na spędzenie wakacji. Dzieci mogą sobie kupić kawę. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy.

Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomży. Zgodziliśmy się na interesujący sposób na spędzenie wakacji. Dzieci mogą sobie kupić kawę. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy.

Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomży. Zgodziliśmy się na interesujący sposób na spędzenie wakacji. Dzieci mogą sobie kupić kawę. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy.

Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomży. Zgodziliśmy się na interesujący sposób na spędzenie wakacji. Dzieci mogą sobie kupić kawę. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy.

Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomży. Zgodziliśmy się na interesujący sposób na spędzenie wakacji. Dzieci mogą sobie kupić kawę. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy.

Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomży. Zgodziliśmy się na interesujący sposób na spędzenie wakacji. Dzieci mogą sobie kupić kawę. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy.

Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomży. Zgodziliśmy się na interesujący sposób na spędzenie wakacji. Dzieci mogą sobie kupić kawę. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy.

Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomży. Zgodziliśmy się na interesujący sposób na spędzenie wakacji. Dzieci mogą sobie kupić kawę. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy.

Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomży. Zgodziliśmy się na interesujący sposób na spędzenie wakacji. Dzieci mogą sobie kupić kawę. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy.

Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomży. Zgodziliśmy się na interesujący sposób na spędzenie wakacji. Dzieci mogą sobie kupić kawę. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy.

Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomży. Zgodziliśmy się na interesujący sposób na spędzenie wakacji. Dzieci mogą sobie kupić kawę. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy.

Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomży. Zgodziliśmy się na interesujący sposób na spędzenie wakacji. Dzieci mogą sobie kupić kawę. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy.

Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomży. Zgodziliśmy się na interesujący sposób na spędzenie wakacji. Dzieci mogą sobie kupić kawę. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy.

Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomży. Zgodziliśmy się na interesujący sposób na spędzenie wakacji. Dzieci mogą sobie kupić kawę. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy.

Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomży. Zgodziliśmy się na interesujący sposób na spędzenie wakacji. Dzieci mogą sobie kupić kawę. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy.

Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomży. Zgodziliśmy się na interesujący sposób na spędzenie wakacji. Dzieci mogą sobie kupić kawę. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy.

Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomży. Zgodziliśmy się na interesujący sposób na spędzenie wakacji. Dzieci mogą sobie kupić kawę. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy.

Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomży. Zgodziliśmy się na interesujący sposób na spędzenie wakacji. Dzieci mogą sobie kupić kawę. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy. Nikt nie musi się dzielić. Dzięki temu można nie pić kawy.



Zanim złożą przysięgę wojskową

Za kilka dni — 11 czerwca — młodzież z woj. łomżyńskiego — Stanisław Łuty, przysięgł do powołania zespołu estradowego.

Pierwszy miesiąc służby wojskowej upłynął młodym żołnierzom pod znakiem intensywnej pracy społecznej i wy-

teżonej działalności szkoleniowej. Wielu z nich jak rolnik z Zabina — Roman Waraba i kierownik fermy w Boćwinie — Stanisław Lempiński już dzisiaj należą do grona najlepiej wyszkolonych z musztry i regulaminów.

MIROSLAW MURZACZ

Atmosfera życzliwości i zrozumienia, jaka otoczyła młodych żołnierzy sprawiła, że nowicjusze szybko zaadaptowali się w nowym środowisku i stali się pełnowartościowymi żołnierzami. Członkowie PZPR: Jan Jankowski, Zbigniew Benes, Tadeusz Ziolkowski i Jan Krawczyk przystąpili do rozwijania współzawodnictwa w swoim pododdziale. Człowiek judoka woj. suwalskiego Józef Lebski zajął się zorganizowaniem sekcji ulubionej dyscypliny sportu. Mistrz zmianowy Fabryki Zabawek w Oleku — Jan Chmielewski i kontroler jakości wyrobów POM — Roman Roszko rozpoczęli tworzenie działalności w kole miłośników literatury pięknej. Rolnik z Grabowa — Wacław

W roku szkolnym 1977/78 Szkoła Podstawowa nr 2 im. gen. Karola Świerczewskiego w GIŻYCKIEJ obchodzi 30-lecie powstania oraz 10 rocznicę nadania imienia i otrzymania sztandaru.

Początki były niełatwe: trudności lokalowe, brak wyposażenia sal lekcyjnych i pomocy naukowych, uczniowie o różnym poziomie wiedzy i w

zróżnicowanym wieku. Dorobek — jak podkreślił dyrektor — Zenon Łukowski — jest wynikiem zaangażowania wszystkich nauczycieli, uczniów i rodziców. Szkoła zdobyła wiele odznaczeń i wyróżnień m. in. medal Komisji Edukacji Narodowej za osiągnięcia w pracy dydaktyczno-wychowawczej, złotą odznakę „Zasłużony dla Włocławka i Mazur”, złotą odznakę TPP-R i odznakę „Opiekuna miejsc pamięci narodowej”.

Trwałym dorobkiem są też osiągnięcia sportowe. Wielu

uczniów zdobyło tytuły mistrzów i wicemistrzów Polski i województwa.

W wyniku systematycznej i planowej pracy dydaktyczno-wychowawczej, mimo trudności lokalowych, uczniowie są coraz lepiej przygotowywani do podjęcia nauki w szkołach zawodowych i średnich.

Na przestrzeni 30 lat mury szkoły opuściło ponad 2,5 tys. absolwentów. Wielu z nich obecnie pracuje w różnych dziedzinach życia społeczno-gospodarczego kraju. Czterech — w charakterze nauczycieli — pracuje w swojej macierzystej szkole.

Od początku istnienia szkoły pracują tu nauczyciele: Ludwika Garbina, Józefa Minikowicz, Helena Gryniwicz i Krystyna Wimmer.

Rozwój i dorobek obrazują zbiory zgromadzone w izbie pamięci i tradycji. Z okazji

30-lecia została wydana monografia szkoły ukazująca założeń zmian.

Mimo trudności lokalowych w szkole panują ład, czystość i porządek. Pracownicy przedmiotowe są dobrze wyposażone, co pozwala na rozpoczęcie w sierpniu br. realizacji programu powszechnej szkoły średniej. (zos)

W Giżycku znaleziono rozbitego Fiat 125. Pojazd był własnością Mieczysława M. Został on skradziony w nocy. Straty sięgają 100 tys. zł. (su)

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.

Kobiece aktywistki

W Grajewie obradował Miejski Zjazd Łigi Kobiet, który ocenił dotychczasową działalność i ustalił dalsze kierunki pracy. W toku minionej kadencji powstały koła ŁK przy Szkole Podstawowej nr 1, Urzędzie Miejsko - Gminnym, ośrodku „Praktyczna Pani”, Zakładzie Gospodarczym WZSR i Złobku Miejskim.

Niesienie społecznej pomocy rodzinom i kobietom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej, zamierzającym dzieciom, ludzkom starszym, samotnym i niepełnym — zajmują wiele miejsca w działalności Łigi Kobiet w Grajewie.

Osiemnaście aktywistek pełni odpowiedzialność obywatelską i opiekunów społecznych. Pomoc ta obejmuje sprzątanie mieszkań, pranie, naprawę odzieży, przygotowanie i dostarczenie posiłków, dokonywanie zakupów, zapewnienie opieki lekarskiej, załatwienie niektó-

rych spraw rodzinnych i osobistych itp.

Miejski Zarząd i koła ŁK ściśle współpracują z PKPS i komitetem przeciwalkoholowym. W wyniku starań zapewniono m. in. obiady dla 64 dzieci z rodzin alkoholików i wieloletnich. Przydzielono także odzież dla 27 dzieci. Z funduszy PKPS wydawkowano na ten cel ponad 234 tys. zł.

We współzawodnictwie o miano najlepszej — pierwsze miejsce uzyskało koło Łigi Kobiet przy Zespole Opieki Zdrowotnej, któremu przewodniczy Regina Dąbrowska. Na drugim miejscu uplasowało się koło ośrodkowe na Osiedlu Tysiąclecia nr 4, którym z dużym zaangażowaniem opiekują się Janina Rynkiewicz, Trzeci miejscę uzyskało koło przy Liceum Ogólnokształcącym im. M. Kopernika, któremu przewodniczy Zofia Aleksiejew. (mar)

niowałem w WUT, gdzie zdumiałem się na dwójnasób. Proszę sobie wyobrazić, że o raz zaproponowano mi zmniejszenie rachunku o 500 zł. Co to, bazar? — mówię. Sprzedawca żąda dużo za towar, a później opuszcza cenę. Gdzie tu buchałeria? Czyżby cyfry na rachunku z sufity wzięto...?

Za następne miesiące kazano mi mojemu rozmówcy płacić już tylko kilkadziesiąt złotych. Wziął się więc i zamawiał rozmowy z Warszawą przez centralę. Nie chciał łączyć, ale ja-koś zawsze uprosi. Za kwiecień zapłacił tylko 116 zł. Po co więc automatyczne połączenie? Za nowość uprzedzić się płaci. Ale czy aż tyle?

Mój rozmówca pyta też kiedy przestanie czytać makulaturę. Jak bowiem nazywać prasę, która przychodzi z kilkudniowym opóźnieniem? To pewnie zemsta za to, że zmusił doręczycielkę do przyjęcia prenumeraty. Może dlatego też i listów na czas nie otrzymuję. 13 maja WDK wysłało do niego zaproszenie na wystawę mającą się odbyć 20 maja. List otrzymał 23 maja.

Uściśniliśmy sobie dłoń ze zrozumieniem wspólnych klopotów. Z instytucji i organizacji, których siedziby niejednokrotnie odległe są o dwie ulice od łomżyńskiego Oddziału „Gazety”, zaproszenie i pismo też otrzymujemy z kilkudniowym opóźnieniem. Dzięki automatycznej centrali niemożliwością jest dotrzeć do do położonych niedaleko od Łomży gminnych miejscowości. (jfb)

KREW — darem życia

czem pozostawionym pod wy-cieraczką. Tragicznie zakończyła się podróży Romualda S. wsi Węglińska, gmina Suwałki. Po spożyciu alkoholu jechał on rowerem po strómej drodze, stracił panowanie nad kierownicą, przewrócił się tak niefortunnie, że poniósł śmierć na miejscu.

W Giżycku znaleziono rozbitego Fiat 125. Pojazd był własnością Mieczysława M. Został on skradziony w nocy. Straty sięgają 100 tys. zł. (su)

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 210-31 — dyszuruje oddział gruzyliczny, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny, dziecięcy.